

Bibliotekarz

CZASOPISMO
POŚWIĘCONE
SPRAWOM
BIBLIOTEK
I CZYTELNICTWA

STOWARZYSZENIE
BIBLIOTEKARZY
POLSKICH

WARSZAWA
ROK XXX — 1963

P
5

NR 9

**GZSAOPISMO WYDAWANE PRZEZ STOWARZYSZENIE BIBLIOTEKARZY POLSKICH
ORAZ BIBLIOTEKĘ PUBLICZNĄ M. ST. WARSZAWY**

TREŚĆ — СОДЕРЖАНИЕ — CONTENTS

	Str.
<i>Cz. Kałużny</i> : Sedno sprawy	225
— Суть дела	
— The Heart of the matter	
<i>J. Czarnecka</i> : Powojenne tabele uposażeń bibliotekarzy w publicznych bibliotekach powszechnych (I)	227
— Тарифные сетки заработной платы персонала массовых публичных библиотек после второй мировой войны	
— Salaries of public library staff after the world war II	
<i>TeZar</i> : Wrzesień — miesiącem Warszawy	234
— Сентябрь — месяц Варшавы	
— September — the month of Warsaw reconstruction	
<i>W. Żukowska</i> : Biblioteka Publiczna m.st. Warszawy w latach 1961/1962	236
— Публичная библиотека гор. Варшавы 1961/1962	
— The Warsaw Public Library 1961/1962	
<i>J. Wierzbicki</i> : Biblioteka w Roskilde	240
— Библиотека в Роскильд	
— The Library at Roskilde	
<i>J. Józefowicz</i> : Kilka uwag o projekcie nowej „Ustawy o bibliotekach” Ministerstwa Kultury i Sztuki z 15.II.1963 r.	246
— Несколько замечаний по поводу проекта нового «библиотечного закона» подготовленного Министерством Культуры и Искусств 15.2.63	
— Some remarks on the project of the new „library bill” prepared by the Ministry of Culture and Art 15.II.1963	
<i>J. Q.</i> : „Sport i Turystyka”	248
— Спорт и Туристика	
— Publishing House „Sport and Tourism”	
Przegląd piśmiennictwa	
Обзор литературы	
Reviews of books and articles	
<i>TBW</i> : Sprawy bibliotek i czytelnictwa w prasie	249
— Проблемы библиотек и чтения в печати	
— Problems of libraries and reading in the press	
<i>J. Dunin</i> : Nowy film oświatowy „Biblioteka współczesna”	251
— Новый просветительный фильм «Современная библиотека».	
— The New educational film „Contemporary library”	
Odpowiedzi Redakcji	252
Ответы редакции	
From the Editor	

BIBLIOTEKARZ

CZASOPISMO POŚWIĘCONE SPRAWOM BIBLIOTEK I CZYTELNICTWA

NR 9

WARSZAWA

ROK XXX

CZ. KAŁUŻNY

Warszawa

SEDNO SPRAWY

Samej istocie działalności bibliotek poświęca się najczęściej najmniej uwagi. Uczestniczę od kilku lat w wielu naradach, seminariach i kursach bibliotekarskich. Na zagadnienia metodyczne, organizacyjne, a nawet formalno-porządkowe zawsze się czas znajdzie. Kiedy natomiast dochodzi do spraw zasadniczych — czyli treści pracy — mija czas przeznaczony na zajęcia. Przewodniczący zazwyczaj uspokaja sumienia (własne i cudze) sakramentalnym „ale najważniejsza rzecz to treść pracy”, a zebrani zgodnie wracają do zajęć codziennych.

Nazwijmy rzecz po imieniu. Nadmierne przywiązywanie wagi do spraw organizacyjno-technicznych, a w konsekwencji pomijanie skomplikowanych zagadnień treści, wyjął a wia działalność. Jest więc szkodliwe społecznie i politycznie negatywne. W takiej to właśnie atmosferze żarliwość ideowa, ów zaangażowany patriotyzm sprowadzany bywa do kilku gromko brzmiących frazesów. Oględnie się wyrażając, banalnym staje się mówienie o socjalizmie, o ojczyźnie socjalistycznej, którą każdy z nas na swoim stanowisku tworzy, budując wraz z innymi.

Pomyślmy więc o treści pracy w nowym roku kulturalno-oświatowym. A jest to rok szczególny. Obchodzimy przecież XX-lecie Ludowej Rzeczypospolitej. Każdy chyba czuje, że obchody te nie mogą się sprowadzić do galówek. Iż nie załatwią sprawy okolicznościowe pogadanki, wystawki czy zdawkowe, choćby najliczniejsze, zgaduj-zgadule. Celem całej pracy musi być uzmysłowienie najszerszym kręgom społecznym prawdy, że Ojczyzna Ludowa jest logicznym ukoronowaniem całego procesu historycznego. Naszej wielowiekowej walki o wolność, sprawiedliwość i godne miejsce w rodzinie narodów. Chodzi więc o pokazanie przyczyn i źródeł zwycięstw, ale też i upadków. Ujawnienie przeszkód, które trzeba było usuwać i trudności wciąż nie przewyżczonych. Cała ta problematyka winna dopomóc w rozumieniu naszej współczesności, w jej bogactwie i złożoności. Jest więc rzeczą bibliotekarzy ułatwienie wnikliwego dostrzeżenia miejsca Polaka w owej rzeczywistości i jego, własnej roli wobec drażniących go wciąż zaniechań. Nie o pięknie brzmiące pustosłowie chodzi, a o zgodność postaw i działa-

nia, o słowo powszednie wyrażające się w czynach codziennych. I dostarczanie czytelnikom stawy pożywej. Takiego pokarmu, który zachęca do pomagania sobie samemu przez wzięcie współodpowiedzialności za losy najbliższych, środowiska i całego narodu. Centralnym problemem są wtedy właśnie treści pracy.

Dorobek literacki ostatnich lat dostarcza nam wielu utworów, które mogą w pełni sprostać tak właśnie postawionym zadaniom. Mimo surowej oceny, z jaką spotkała się nasza literatura na XIII Plenum KC: „W powojennym dorobku literatury polskiej — stwierdził tow. Gomułka w swym referacie — nie mało jest dzieł o dużych wartościach artystycznych i wychowawczych, w których problemy życia naszego narodu oświetlone są z pozycji ideowego poparcia dla władzy ludowej, dla budownictwa socjalistycznego” *).

Rzetelną troską każdej biblioteki musi być staranie o ów pożywny pokarm. O pozycje, które pozwalają zrozumieć naszą epokę, całą skomplikowaną terażniejszość. Które kształtują współczesną postawę społeczną.

Straszni mieszczanie „...patrzac widzą uszysztoko oddzielnie: że dom ...że Stasiak ...że koń ...że drzewo”. Umyślnie przytaczam ten fragment wiersza „Mieszkańcy”, by słowami Tuwima wykić prymitywne myślenie i płynący stąd jakże często prymitywny dydaktyzm, od którego aż roi się nasza codzienność. I może dobitniej przez to pokazać, iż nie o to chodzi w całej pracy wychowawczej z czytelnikiem. Rzecz przecież w widzeniu związków między dziełem, a historią społeczeństwa. W unaocznieniu drogi jaką przechodził nasz naród i wysokiej ceny jaką płacić musiał za wolność i sprawiedliwość społeczną; w ukazaniu wielkości idei porywającej całe pokolenia. Chodzi o pomoc w umięjętnym wyborze trwałych wartości, wciąż żywych i aktualnych.

Nikt wśród rozsądnie myślących, mających szeroko rozwarte oczy, nie może podważyć słuszności naszej drogi oraz osiągnięć dokonanych kosztem wielu wyrzeczeń i zbiorowym wysiłkiem. I każdy, kto przyłożył się, zobowiązany jest do strzeżenia tego dorobku; jego ustawicznego pomnażania. Nie może być usprawiedliwienia dla outsider'ów z dala przyglądających się, bądź wręcz oferujących czytelnikowi treści wykiwujące naszą pracę i wyrzeczenia. Nie może być miejsca w naszych szeregach dla liberatów, ludzi obojętnych wobec naporu klerykałizmu, literatury płaskiego naturalizmu czy beztreściowego formalizmu. Dla spokojnie przyglądających się treściom zięjącym nienawiścią do tego, co ukochał Kruczkowski i Broniewski, co święte dla nas wszystkich.

W walce o socjalistyczną ojczyznę, a nie tu z nieba nie spada, trzeba się troszczyć równolegle o dwa wielkie zadania. — O ogarnięcie tych, którzy dotąd nie trafili do biblioteki. Ale też o najlepsze wykorzystanie uczuć najpiękniejszych, marzeń i pragnień — a są one nam dane w bogatych przecież księgozbiorach. Słowem — są to dwie strony tej samej rzeczy — wzbogacania życia budującego socjalizm narodu. W tym właśnie tkwi sens i sedno sprawy.

Czesław Kałuźny

*) W. Gomułka: O aktualnych problemach ideologicznej pracy naszej partii. W-wa 1963 Kłw str. 45.

POWOJENNE TABELE UPOSAŻEŃ BIBLIOTEKARZY W PUBLICZNYCH BIBLIOTEKACH POWSZECHNYCH (I)

W ubiegłym roku doc. R. Przelaskowski poddał wnikliwej analizie aktualnie obowiązujące przepisy dotyczące kwalifikowania i wynagradzania bibliotekarzy zatrudnionych w bibliotekach naukowych¹⁾. Sądzę, że warto w podobny sposób omówić przepisy odnoszące się do tej samej grupy pracowników zatrudnionych w publicznych bibliotekach powszechnych. Taka analityczna charakterystyka pozwoli na bardziej przejrzyste, niż ma to miejsce w aktach urzędowych, przedstawienie istoty i sensu przepisów będących przedmiotem zainteresowania dla 11 000 pracowników publicznych bibliotek powszechnych, bo tyle właśnie osób pełniących funkcje bibliotekarzy zatrudniają²⁾ te placówki. Wydaje mi się również słuszne, aby przed podjęciem szczegółowej analizy aktualnie obowiązujących przepisów omówić pokrótce wszystkie przepisy wydane w tej materii po II wojnie światowej, a tym samym przedstawić proces, który doprowadził do ukształtowania się systemu kwalifikowania i wynagradzania bibliotekarzy publicznych bibliotek powszechnych w obecnej jego formie.

Przedmiotem moich rozważań będą przepisy ustalające tabele stanowisk pracowniczych i związane z nimi grupy uposażenia zasadniczego oraz dodatki funkcyjne i służbowe. Wystąpi również w artykule sprawa wymagań kwalifikacyjnych niezbędnych do zajmowania określonych stanowisk. Nie będę natomiast analizować wysokości kwot składających się na uposażenia, ani bardziej szczegółowo omawiać tych elementów uposażeń, które w pewnym okresie przysługiwały różnym grupom pracowniczym (w tym, naturalnie, i bibliotekarzom), jak np. dodatek wyrownawczy, lokalny itp.

W związku z powyższym uwzględniam w artykule tylko przepisy natury zasadniczej, pomijam natomiast te, które wprowadzają do tych przepisów zmiany częściowe (np. w wysokości kwot uposażenia) nieistotne dla przedmiotu artykułu.

Pierwsze ogłoszone drukiem³⁾ przepisy regulujące wynagrodzenia pracowników samorządowych (do których zaliczali się pracownicy publicznych bibliotek powszechnych) zostały wydane — na podstawie dekretu z dnia 19 listopada 1946 r. o dostosowaniu uposażeń w związkach samorządu terytorialnego do uposażeń pracowników państwowych (Dz. U. nr 70, poz. 380) — w okólniku nr 12 Ministra Administracji Publicznej z dnia 7 lutego 1947 r. o wprowadzeniu w życie dekretu z dnia 19 listopada 1946 r. o uposażeniu w samorządzie (Dz. Urz. Min. Adm. Publ. nr 2).

1) Aktualna pragmatyka bibliotekarska w bibliotekach naukowych i jej zasięg. — *Bibliotekarz* 1962 nr 7/8 s. 196-203.

2) W danych Ministerstwa Kultury i Sztuki w r. 1961 było zatrudnionych w publicznych bibliotekach powszechnych 10 927 pracowników działalności podstawowej, w tym ponad 1/3 stanowili pracownicy niepełnozatrudnieni — zob. art. T. Zarzębskiego: *Publiczne biblioteki powszechne w 1961 roku* — *Bibliotekarz* 1962 nr 6.

3) Prawdopodobnie nie zostały ogłoszone drukiem następujące pisma okólne: (1) z dnia 9.VII.1946 r. L. dz. III.S.O. 3341/46 w sprawie nowej tabeli uposażeń w związkach samorządu terytorialnego — oraz (2) z dnia 4.XII.1946 r. L. dz. III.S.O. 7305/46 w sprawie zastosowania w samorządzie przepisów o uposażeniu pracowników państwowych. Nie dotarłam niestety do tych pism, ale nie wydaje mi się, aby miały się w nich znajdować oddzielne tabele dla bibliotekarzy.

Okólnik ten nie zawierał żadnego wykazu stanowisk przewidzianych dla pracowników samorządowych. Podano w nim tylko wskazówki ogólne w sprawie ustalania wysokości uposażenia zasadniczego pracowników organów samorządowych różnych instancji oraz podległych im instytucji. Wymienione zostały natomiast stanowiska, z którymi związane były dodatki funkcyjne i służbowe. Nie było jednak wśród nich stanowisk bibliotekarskich.

Pominięcie to należy prawdopodobnie tłumaczyć stosunkowo niewielką liczbą istniejących wówczas bibliotek (ok. 400⁴⁾), które nie zdążyły jeszcze wykazać swej roli i użyteczności społecznej. Poza tym — grupa zawodowa pracowników bibliotecznych (zatrudnionych w publicznych bibliotekach powszechnych) dopiero zaczynała się kształtować.

W następnych przepisach zawartych w okólniku nr 89 z dnia 15 listopada 1948 r. w sprawie wprowadzenia zmian uposażeniowych w samorządzie terytorialnym (Dz. Urz. Min. Adm. Publ. nr 41, poz. 313) w dalszym ciągu nie ma ogólnej tabeli stanowisk, są tylko wskazówki w sprawie ustalania wysokości uposażeń (przyznawania odpowiednich stawek) pracownikom samorządowym. Przepisy dotyczące dodatków funkcyjnych wymieniają jednak po raz pierwszy stanowiska bibliotekarzy, przewidując dodatki wyłącznie dla osób pełniących funkcje kierownicze w większych bibliotekach. Przewiduje się więc:

dla kierowników bibliotek publicznych o charakterze bibliotek wojewódzkich w miastach: Krakowie, Kielcach, Pruszkowie oraz dla kierowników miejskich bibliotek publicznych liczących ponad 50 000 tomów — stawkę dodatku funkcyjnego nie wyższą od stawki przewidzianej w danym związku dla naczelnika wydziału lub kierownika oddziału, gdzie najwyższą jednostką organizacyjną są oddziały;

dla zastępców kierowników oraz dla kierowników działów w wyż. wym. bibliotekach — stawkę nie wyższą od stawki 5.

Duże wątpliwości nasuwa przyznanie dodatku funkcyjnego tylko kierownikom 3 bibliotek wojewódzkich, bowiem już w 1947 r. bibliotek tych było 6, w 1948 r. — 7, a w następnych latach miały one powstać we wszystkich województwach.⁵⁾

Omawiany okólnik nr 89 zawierał również przepisy regulujące sposób obliczania wypłacanych wówczas różnych dodatków do uposażenia, a mianowicie — poza funkcyjnym lub służbowym — dodatku wyrównawczego, lokalnego, aprowizacyjnego, naukowego i in.

W związku z dodatkiem naukowym warto przypomnieć, że na podstawie wydanego na wniosek ówczesnego Związku Bibliotekarzy Polskich okólnika Ministerstwa Administracji Publicznej (L. dz. III.S.21414/45) w sprawie bibliotecznych pracowników samorządowych z dnia 15 marca 1946 r.⁶⁾ obowiązujące wtedy przepisy dotyczące wypłacania dodatku naukowego pracownikom naukowym bibliotek państwowych mogły być stosowane również do „samorządowych pracowników bibliotecznych”, jeżeli przepisy miejscowe nie stanowiły inaczej. Ministerstwo zwróciło jednak uwagę, „że przepisy o dodatku naukowym dotyczą jedynie tych bibliotek samorządowych, które są prowadzone przy udziale pracowników naukowych, a więc praktycznie biorąc stosowanie dodatków naukowych może mieć miejsce z reguły w dużych miastach, prowadzących biblioteki publiczne”.

Również przez analogię mogły mieć zastosowanie do pracowników bibliotek samorządowych przepisy o specjalnym dodatku nauczycielskim, z tym że dodatek ten można było przyznawać tylko tym pracownikom, którzy nie otrzymali dodatku naukowego.

4) Wg danych Ministerstwa Kultury i Sztuki.

5) Wg danych Ministerstwa Kultury i Sztuki.

6) Tekst okólnika podaje A. Knot w „Polskim prawie bibliotecznym”, Wrocław 1947.

Niestety, obecnie już chyba niemożliwe byłoby stwierdzenie, czy i w jakich bibliotekach wymienione dodatki były wypłacane.

Okólnik nr 89 obowiązywał wyjątkowo krótko, ponieważ już w miesiąc po jego ukazaniu się wydany został nowy, zawierający pierwszą tabelę stanowisk służbowych pracowników samorządowych, w tym również stanowisk bibliotekarskich. Był to okólnik z dnia 20 grudnia 1948 r. Ministra Administracji Publicznej nr 102 [oraz] Ministra Ziem Odzyskanych nr 57 w sprawie nowych zasad uposażenia i stanu zatrudnienia w związkach samorządu terytorialnego (Dz. Urz. Min. Adm. Publ. nr 48, poz. 351; Dz. Urz. Min. Ziem. Odz. nr 27, poz. 230).

W tabeli wprowadzonej wymienionym okólnikiem przewidziane zostały następujące „stanowiska lub tytuły służbowe” wraz z przywiązanymi do tych stanowisk grupami uposażenia zasadniczego, które miały obowiązywać od 1 stycznia 1949 r.:

Kierownik biblioteki:	
a) wojewódzkiej i miejskiej w miastach liczących ponad 100 000 mieszkańców	VII — V
b) powiatowej i miejskiej w pozostałych miastach	VIII — VI
c) gmin wiejskich	X — VIII
Zastępca kierownika biblioteki wojewódzkiej i miejskiej w miastach liczących ponad 100 000 mieszkańców	VIII — VI
Kierownik samodzielnego oddziału względnie działu w bibliotekach publ.	
a) w m. st. Warszawie i m. Łodzi	VIII — VII
b) w wojewódzkiej i miejskiej w innych miastach wydzielonych	IX — VIII
Wojewódzki względnie powiatowy instruktor biblioteczny	VIII — VI
Kierownik filii bibliotek publicznych w miastach liczących ponad 100 000 mieszkańców	
Starszy bibliotekarz w bibliotekach wojewódzkich, powiatowych i miejskich w miastach liczących ponad 100 000 mieszkańców	VIII — VII
Bibliotekarz	IX — VIII

Dodatki funkcyjne pozostały bez zmiany w stosunku do podanych w poprzednich przepisach, wprowadzono przy tym również dodatki służbowe dla następujących stanowisk:

Kierownicy bibliotek powiatowych	wg stawki a — b
ich zastępcy	wg stawki b — c
Kierownicy bibliotek miejskich liczących od 20 do 25 000 tomów	wg stawki a — b
od 10 do 20 000 tomów	wg stawki b — c
od 5 do 10 000 tomów	wg stawki c — d
zast. kierowników bibliotek miejskich liczących od 20 do 25 000 tomów	wg stawki c — d

Wymieniona tabela niewątpliwie uwzględniała w dość dużym zakresie potrzeby ówczesnej sieci bibliotek publicznych, przewidywała bowiem wszystkie potrzebne stanowiska kierownicze oraz mające specjalne znaczenie w tego rodzaju bibliotekach stanowiska instruktorów. Dla pozostałych pracowników nie pełniących funkcji kierowniczych przewidziane zostały dwa tytuły służbowe (bibliotekarz i starszy bibliotekarz), przy czym stawki przeznaczone dla tych pracowników w porównaniu ze stawkami przewidzianymi dla stanowisk kierowniczych były stosunkowo wysokie.

Grupy bibliotek, dla których przewidziano poszczególne stanowiska, ustalono w oparciu o podział administracyjny państwa, wyodrębniając dodatkowo przy niektórych stanowiskach grupę bibliotek miejskich w miastach liczących ponad 100 000 mieszkańców. Przyjmując jednak tę podstawę generalną nie zawsze ją konsekwentnie i logicznie zastosowano. Szczególnie daje się to zauważyć w grupach bibliotek miejskich, które w jednym miejscu tabeli (stanowisko kierownika biblioteki) podzielono na placówki w miastach liczących ponad 100 000 mieszkańców i placówki w pozostałych miastach, a w innym (stanowisko samodzielnego kierownika oddziału lub działu) — na biblioteki w m. st. Warszawie i m. Łodzi oraz biblioteki w innych miastach wydzielonych.

Poza tym nie było słuszne utworzenie równorzędnych stanowisk dla kierowników bibliotek miejskich we wszystkich miastach liczących poniżej 100 000 mieszkańców, bez względu na stopień administracyjny, a tym samym — wielkość tych miast. W utworzonej na podstawie takiego kryterium grupie bibliotek miejskich znalazły się placówki o różnym zakresie i zasięgu działania.

Darujmy sobie przeprowadzanie bardziej szczegółowej analizy tabeli, która bardzo szybko została zanulowana i właściwie nie weszła w życie, zwróćmy tylko jeszcze uwagę na przyjętą zasadę przyznawania dodatków funkcyjnych i służbowych. Jak widać z załączonych materiałów, dodatki przydzielono kierownikom bibliotek wojewódzkich i powiatowych oraz ich zastępcom bez względu na liczebność księgozbiorów w tych bibliotekach, a także — kierownikom bibliotek miejskich (i ew. ich zastępcom) wykazujących się księgozbiorem liczącym ponad 5 000 tomów, przy czym wysokość dodatku uzależniona była właśnie od liczby tomów w księgozbiorach. Kierownicy działów i oddziałów otrzymywali dodatki tylko w bibliotekach wojewódzkich i największych miejskich (liczących powyżej 50 000 tomów).

Widocznym przeoczeniem, a właściwie pomyłką osób opracowujących tabele, był brak dodatku dla kierownika i zast. kierownika biblioteki miejskiej liczącej więcej niż 25 000, a mniej niż 50 000 tomów.

Należy tu jeszcze zaznaczyć, że przepisy zawarte w omówionym okólniku skomasowały liczne dotychczas elementy uposażenia, ograniczając je do uposażenia zasadniczego w zmienionych stawkach ew. dodatku lokalnego (stołecznego i morskiego) oraz funkcyjnego lub służbowego. Tym samym przestał obowiązywać omówiony wyżej okólnik z dn. 15 marca 1946 r. umożliwiający wypłacanie dodatku naukowego i specjalnego nauczycielskiego pracownikom bibliotek samorządowych.

W 1949 r. nastąpiła generalna regulacja uposażeń pracowników państwowych i samorządowych, która objęła również bibliotekarzy. Podstawowym aktem była tu ustawa z dnia 4 lutego 1949 r. o uposażeniu pracowników państwowych (Dz. U. nr 7, poz. 39), szczegółowe przepisy zostały zawarte w trzech rozporządzeniach, a mianowicie:

(1) w rozporządzeniu Rady Ministrów z dnia 19 lutego 1949 r. w sprawie kwot uposażenia zasadniczego i dodatków lokalnych dla pracowników państwowych i samorządowych oraz przewodniczących organów wykonawczych gmin miejskich i wiejskich (Dz. U. nr 14, poz. 82),

(2) w rozporządzeniu Rady Ministrów z dnia 19 lutego 1949 r. w sprawie ustalenia stanowisk służbowych i zaszerogowania do grup uposażenia pracowników państwowych podlegających ustawie o państwowej służbie cywilnej oraz pracowników samorządowych (Dz. U. nr 14, poz. 92) oraz

(3) w rozporządzeniu Rady Ministrów z dnia 19 lutego 1949 r. w sprawie dodatków funkcyjnych i służbowych dla pracowników państwowych i samorządowych oraz przewodniczących organów wykonawczych gmin miejskich i wiejskich (Dz. U. nr 14, poz. 94).

Tabela stanowisk i stawki wynagrodzenia (zasadniczego i dodatków) wprowadzone w wyniku tej regulacji obowiązywały stosunkowo długo, bo od dnia 1 stycznia 1949 roku do dnia 1 maja 1955 roku.

Nowa tabela⁷⁾ zawierała — podobnie jak poprzednie — dwa rodzaje stanowisk: jedno — to stanowiska, których nazwa jest określeniem pełnionych funkcji (kierowniczych lub instruktorskich), drugie są tylko tytułami służbowymi i nie określają — nawet w przybliżeniu — rodzaju pracy wykonywanej przez osobę, której przyznano dane stanowisko.

7) Zob. załącznik nr 2 do rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 19 lutego 1949 r. w sprawie ustalenia stanowisk służbowych i zaszerogowania do grup uposażenia pracowników państwowych podlegających ustawie o państwowej służbie cywilnej oraz pracowników samorządowych (Dz. U. nr 14, poz. 92).

Również i tutaj podział na grupy bibliotek, w których występują określone stanowiska, dokonany został w oparciu o podział administracyjny państwa, poprawiono jednak błędy i nielogiczności tabeli poprzedniej oraz zwiększono liczbę stanowisk, przede wszystkim dzięki wprowadzeniu dwóch nowych stanowisk — tytułów służbowych (tj. kustosza i mł. bibliotekarza) oraz nowego stanowiska woźnego bibliotecznego. Zrezygnowano natomiast ze stanowiska kierownika filii bibliotecznej w mieście liczącym ponad 100 000 mieszkańców.

Uzyskano w efekcie następującą tabelę, prostą w układzie, a jednocześnie w dość dużym stopniu odpowiadającą zarówno bieżącym jak i przewidywanym na najbliższe lata potrzebom bibliotek:

Dyrektor Biblioteki Publicznej m. st. Warszawy	V — III
dyrektor, kierownik biblioteki wojewódzkiej i miejskiej w miastach liczących ponad 100 000 mieszkańców	VI — IV
kierownik biblioteki:	
a) powiatowej i miejskiej w pozostałych miastach wydzielonych 8)	VIII — VI
b) miejskiej w miastach niewydzielonych 8) i gminnej w gminach wiejskich	X — VIII
wicedyrektor Biblioteki Publicznej m. st. Warszawy	VI — V
wicedyrektor, zast. kierownika biblioteki wojewódzkiej i miejskiej w miastach liczących ponad 100 000 mieszkańców	VII — V
kierownik oddziału (działu) w bibliotekach:	
a) Bibliotece Publicznej m. st. Warszawy	VII — V
b) wojewódzkiej i miejskiej w miastach liczących ponad 100 000 mieszkańców	VIII — VI
kustosz:	
a) w Bibliotece Publicznej m. st. Warszawy	VI — V
b) w wojewódzkich i miejskich w miastach liczących ponad 100 000 mieszkańców, posiadających działy naukowe	VII — VI
wojewódzki względnie powiatowy instruktor biblioteczny	VIII — VI
zast. kierownika i starszy bibliotekarz w bibliotekach wojewódzkich, powiatowych i miejskich w miastach liczących ponad 100 000 mieszkańców	VIII — VII
bibliotekarz	IX — VIII
młodszy bibliotekarz	X — IX
woźny biblioteczny	XI — IX

W tabeli wyraźnie wyodrębniły się zgodnie z faktycznym stanem organizacyjnym trzy zasadnicze grupy bibliotek.

Grupę najwyższego stopnia tworzyły biblioteki wojewódzkie, których działalność miała największy zasięg terytorialny, oraz miejskie legitymujące się dużymi zasobami książkowymi i dużą liczbą usług spełnianych na rzecz czytelników indywidualnych. Z grupy tej wyłączona została, jako największa w sieci publicznych bibliotek powszechnych, Biblioteka Publiczna m. st. Warszawy, której tabela dawała stanowisko uprzywilejowane (w stosunku do innych bibliotek miejskich), jeśli chodzi o stanowisko dyrektora biblioteki, jego zastępcę, kierownika oddziału, i kustosza.

Następną grupę — stopnia średniego — tworzyły wszystkie biblioteki powiatowe oraz biblioteki miejskie w miastach wydzielonych liczących mniej niż 100 000 mieszkańców, grupę ostatnią — pozostałe biblioteki znajdujące się w miejscowościach najniższego stopnia administracyjnego, tj. w miastach niewydzielonych oraz w gminach wiejskich.

Podział ten, jak widać z załączonej tabeli, miał zastosowanie przy ustalaniu stanowisk kierowniczych, stanowiska kustosza i st. bibliotekarza oraz wysokości grup uposażenia dla tych stanowisk.

Stanowiska bibliotekarza, mł. bibliotekarza i woźnego bibliotecznego mogły występować w bibliotekach różnych stopni i wszędzie przysługiwały im te same grupy uposażenia.

8) z powiatowych związków samorządowych.

Nie ustrzeżono się i w tej tabeli od pewnych niedociągnięć. Przede wszystkim pominięto stanowisko kierownika filii w bibliotekach miejskich. Filii tych było już sporo (prawdopodobnie ok. 200) i stanowisko takie — odrębne lub w ramach stanowiska kierownika oddziału — powinno się być w tabeli znaleźć, choćby tylko dla Warszawy i innych miast liczących ponad 100 000 mieszkańców. Niesłusznie również pozostawiono jedno stanowisko instruktora (wojewódzki względnie powiatowy instruktor biblioteczny) dla bibliotek różnych stopni organizacyjnych, o różnym zakresie działania. W momencie opracowywania tabeli sprawa nie miała jeszcze dostatecznej wagi, ponieważ w istniejących bibliotekach nie było prawie instruktorów, a jeśli byli, nie wykonywali swojej właściwej pracy. Stała się jednak problemem — tym bardziej, że nie przewidziano również żadnych dodatków dla instruktorów — w związku z kształtowaniem się charakteru działalności instrukcyjno-metodycznej prowadzonej przez biblioteki wojewódzkie i pod ich kierunkiem przez biblioteki powiatowe.

Poza tym nie zostało wyjaśnione, w jakich wypadkach należy przyznawać stanowisko dyrektora czy jego zastępcy przewidziane w tabeli obok stanowiska kierownika i jego zastępcy w bibliotekach wojewódzkich i dużych miejskich, a także jakimi kryteriami kierować się przy uznawaniu za „naukowe” działów bibliotek miejskich mających prawo do wprowadzenia stanowisk kustoszy.

Pomyłką (prawdopodobnie wynikłą ze skomasowania kilku pozycji w jedną) jest umieszczenie dwa razy stanowiska zastępcy kierownika w bibliotekach wojewódzkich. W miejscu, gdzie wymienione jest po raz drugi (razem ze starszym bibliotekarzem), należało je stosować tylko do bibliotek powiatowych.

Stawki przewidziane w tabeli dla poszczególnych stanowisk uległy pewnym zmianom w stosunku do wprowadzonych poprzednio. Poza stanowiskami w Bibliotece Publicznej m. st. Warszawy korzystniej ustawiono również niektóre inne stanowiska kierownicze.

Sytuację Biblioteki Publicznej poprawiło dodatkowo zarządzenie nr 119 Prezesa Rady Ministrów z dnia 11 września 1953 r. w sprawie tymczasowej tabeli stanowisk oraz dodatków funkcyjnych i służbowych dla pracowników Biblioteki Publicznej Prezydium Rady Narodowej w m.st. Warszawie (Mon. Pol. nr A-85, poz. 1009), które wprowadziło pominięte w tabeli stanowiska kierowników placówek terenowych (filii), określając je następująco:

kierownik terenowej wypożyczalni książek dla dorosłych Biblioteki Publicznej w m. st. Warszawie,

kierownik terenowej czytalni dziecięcej Biblioteki Publicznej w m. st. Warszawie

VIII — VII .

Dodatki funkcyjne i służbowe ustalono w 1949 r. podobnie jak w okólniku nr 102 z 1948 roku, zwiększono jednak nieco ich liczbę uwzględniając nowe stanowiska przewidziane w tabeli stanowisk i wprowadzając stanowisko przez pomyłkę nieuwzględnione w poprzedniej tabeli dodatków.

Wykaz stanowisk⁹⁾, z którymi związane były dodatki funkcyjne wg określonych stawek, przedstawiał się następująco:

Dyrektor Biblioteki Publicznej m. st. Warszawy	3 stawka
dyrektor lub kierownik biblioteki wojewódzkiej i miejskiej w miastach liczących ponad 100 000 mieszkańców	4 stawka
wicedyrektor Biblioteki Publicznej m. st. Warszawy	4 stawka

9) Zob. rozporządzenie Rady Ministrów z dnia 19 lutego 1949 r. w sprawie dodatków funkcyjnych i służbowych dla pracowników państwowych i samorządowych oraz przewodniczących organów wykonawczych gmin miejskich i wiejskich (Dz. U. Nr 14, poz. 94) — załącznik Nr 2.

wicedyrektor lub zast. kierownika biblioteki wojewódzkiej i miejskiej w miastach liczących ponad 100 000 mieszkańców	5 stawka
kierownik oddziału (działu) w Bibliotece Publicznej m. st. Warszawy	5 stawka
kierownik oddziału (działu) w bibliotece wojewódzkiej i miejskiej w miastach liczących ponad 100 000 mieszkańców	5 stawka

Wymienione wyżej zarządzenie Prezesa Rady Ministrów z 1953 r. zmieniło dla kierowników działów w Bibliotece Publicznej m.st. Warszawy wysokość dodatku funkcyjnego ze stawki 5 na stawkę 4.

Dodatki służbowe według określonych stawek mogły być przyznawane tylko pracownikom pobierającym uposażenia przynajmniej VIII grupy a zajmującym następujące stanowiska¹⁰⁾:

Kierownik biblioteki powiatowej	stawka a lub niższa
kierownik biblioteki miejskiej liczącej od 20 000 do 50 000 tomów	stawka a lub niższa
zast. kierownika biblioteki powiatowej	stawka b lub niższa
kierownik biblioteki miejskiej liczącej od 10 000 do 20 000 tomów	stawka b lub niższa
kierownik biblioteki miejskiej liczącej od 5 000 do 10 000 tomów	stawka c lub niższa
zast. kierownika biblioteki miejskiej liczącej od 20 000 do 50 000 tomów	stawka c lub niższa

Ponadto wspomniane zarządzenie Prezesa Rady Ministrów przyznało stawkę b-a kierownikom terenowych wypożyczalni książek dla dorosłych i terenowych czytelnicy dziecięcych Biblioteki Publicznej w m.st. Warszawie.

Przyjęcie przy ustalaniu wysokości dodatków dla kierowników bibliotek miejskich i ich zastępców tego samego kryterium, co w okólniku nr 102 z 1948 roku, tzn. opartego na zasobności księgozbioru bibliotecznego, nie było słuszne, ponieważ liczba znajdujących się w bibliotece książek jest nawet dzisiaj, a tym bardziej była w owych czasach, gdy biblioteki przejmowały różne księgozbiory opuszczone, dość przypadkowa i wcale nie świadczyła o zasięgu usług biblioteki. Poza tym mogła prowadzić i rzeczywiście prowadziła do tworzenia księgozbiorów nieproporcjonalnie dużych w stosunku do liczby obsługiwanych czytelników i, co się z tym wiąże, nie najlepiej dobranych.

Poza wymienionymi dodatkami przysługiwały bibliotekarzom, tak samo jak innym pracownikom, których dotyczyły nowe przepisy, tylko dodatki lokalne, tzn. pracownikom zatrudnionym w Warszawie — dodatek stołeczny, a pracownikom zatrudnionym na terenie niektórych powiatów woj. gdańskiego, szczecińskiego i olsztyńskiego — dodatek morski. Definitywnie więc przestały być aktualne wspomniane wyżej dodatki przysługujące bibliotekarzom przed 1949 rokiem, tj. dodatek naukowy i dodatek specjalny nauczycielski.

Wszystkie omówione przepisy miały jednak jeszcze jeden, wspólny mankament. Pomijały one mianowicie sprawę kwalifikacji ogólnych i zawodowych pracowników bibliotecznych. Wprawdzie w okólniku nr 12 z dnia 7 lutego 1947 r. o wprowadzeniu w życie dekretu z dnia 19.XI.1946 r. o uposażeniu w samorządzie (Dz. Urz. Adm. Publ. nr 2) mówi się o konieczności określenia kwalifikacji (naukowych, fachowych, przygotowania praktycznego) wymaganych do zajmowania poszczególnych stanowisk, ale nie ma żadnych, nawet dotyczących pracowników samorządowych w ogóle, zaleceń w sprawie dostosowywania stawek uposażenia do kwalifikacji ogólnych czy zawodowych pracownika zajmującego dane stanowisko. Nie ma ich zresztą i w samym dekrete.

Jednak do określenia tych kwalifikacji zarówno dla pracowników administracji samorządowej, jak i instytucji podległych prawdopodobnie nie doszło. Kwalifikacje wymagane od bibliotekarzy miał zresztą ustalić, niezależnie od omawianych przepisów, Minister Oświaty na mocy dekretu o bibliotekach i opiece nad zbiorami:

¹⁰⁾ Zob. rozporządzenie — j. w. — załącznik nr 4.

bibliotecznymi z dn. 17 kwietnia 1946 r. (Dz. Urz. nr 26 poz. 163) i w związku z tym wydany został przez Ministra Administracji Publicznej okólnik nr 45 z dnia 27 czerwca 1947 r. w sprawie angażowania pracowników bibliotek publicznych (Dz. Urz. Min. Adm. Publ. nr 5). Okólnik ten zalecał, aby — do czasu ustalenia przez Ministra Oświaty kwalifikacji obowiązujących bibliotekarzy — zarządy związków samorządu terytorialnego porozumiewały się „w sprawie doboru pracowników bibliotecznych co do ich kwalifikacji fachowych” z władzami szkolnymi II instancji (kuratoriami okręgów szkolnych).

Minister Oświaty również nie ustalił wymagań kwalifikacyjnych dla bibliotekarzy. Ponieważ w przepisach następnie wydanych a wyżej omówionych także nie podano żadnych wymagań kwalifikacyjnych (pominięto nawet wspomniane wyżej załączenie zamieszczone w okólniku nr 12 z 1947 r. o konieczności ustalenia wymagań kwalifikacyjnych niezbędnych do zajmowania określonych stanowisk), angażowanie i awansowanie bibliotekarzy odbywało się w porozumieniu z kuratoriami o. s. co tylko w pewnym stopniu zabezpieczało przed angażowaniem nie odpowiednich osób do bibliotek.

Ten liberalizm, jeśli chodzi o kwalifikacje pracowników samorządu, był w okresie pierwszych lat powojennych z przyczyn zrozumiałych dość uzasadniony. Niemniej jednak zaciążył wydatnie na sytuacji kadrowej publicznych bibliotek powszechnych, w których znalazło się, obok pracowników na dobrym poziomie i z ambicjami zawodowymi, wiele osób nie posiadających niezbędnych kwalifikacji ogólnych i zawodowych, a co gorsza — nie mających ochoty do ich zdobywania. Prowadzona na coraz większą skalę akcja dokształcania bibliotekarzy nie miała oparcia w przepisach, ponieważ zdobywanie kwalifikacji nie wpływało na poziom wynagrodzenia.

Ta głównie przyczyna a także mankamenty wykazane przy analizie tabeli z 1949 r. sprawiły, że w ciągu kilku lat po wprowadzeniu jej w życie stała się niepopularna wśród bibliotekarzy. Tym bardziej że i kwoty odpowiadające określonym grupom uposażenia nie zachęcały do pracy w bibliotekach.

Domagano się wprowadzenia nowych zasad wynagradzania tzw. pracowników działalności podstawowej zatrudnionych w bibliotekach, zasad opartych o kwalifikacje ogólne i zawodowe tych pracowników, uwzględnienia w tabeli stanowisk aktualnego stanu organizacyjnego i coraz bardziej rozwijanych form działalności bibliotek.

Czy i w jakim stopniu udało się te dezyderaty opinii bibliotekarskiej wprowadzić w życie, postaram się przedstawić w następnym artykule.

Jadwiga Czarnecka

WRZESIEŃ — MIESIĄCEM WARSZAWY

Warszawa będzie stolicą Polski. Zdanie to ogłoszone zostało po raz pierwszy w XVI wieku, a potem w 1945 roku, kiedy to na przekór woli hitlerowskiego okupanta Rząd ludowy podejmuje wiekopomną i słuszną decyzję: WARSZAWA BĘDZIE STOLICĄ POLSKI. Decyzja, była równie słuszną, jak trudna do podjęcia. Czy warto lokować ogromne środki finansowe w odbudowę milionowego miasta, kiedy trzeba było kłaść podwójny nowy ustrojowy społeczny, odbudowywać i przebudowywać całą gospodarkę narodową. Czy warto...? Przecież 44% zabudowy miasta legło w gruzach. Przemysł zniszczony był w 90%, biblioteki, muzea, archiwa, teatry... w 80%. Wystarczy powiedzieć, w tym ogromnym mieście o długich tradycjach kulturalnych, spośród 967 budynków zabytkowych 782 uległo całkowitemu zniszczeniu, 146 częściowemu. Nie można się dziwić, że niekibórzy zaczęli rozgłądać się po kraju za nowym lokum dla stolicy. Zwątpienie i dyskusje przecięła decyzja Rządu. Dnia 24 maja 1945 roku, a więc w kilka dni po zakończeniu wojny, Rząd PRL wydał dekret o odbudowie Warszawy.

„W celu odbudowy m. st. Warszawy, zgodnie z wolą narodu polskiego i na miarę odrodzonego Państwa demokratycznego oraz w celu przywrócenia świetności stolicy, w bezprzykładnie barbarzyński sposób zniszczonej przez najeźdźcę hitlerowskiego, powołuje się Naczelną Radę Odbudowy m. st. Warszawy, Komitet Odbudowy Warszawy oraz Biuro Odbudowy Stolicy”.

Wśród tych trzech powołanych instytucji Naczelna Rada Odbudowy ma najważniejsze zadania — należy do niej bowiem „mobilizacja zasobów duchowych i materialnych całego narodu dla dzieła odbudowy stolicy”. Z inicjatywy Rady ustalono obchodzić każdy wrzesień — miesiąc narodowej klęski, jako miesiąc odbudowy stolicy.

Tu jest także źródło powstania bardzo dla odbudowy Warszawy i kraju zasięzionej instytucji — Społecznego Funduszu Odbudowy Stolicy.

Idea odbudowy Warszawy spotkała się z entuzjastyczną oceną całego społeczeństwa i stała się czynnikiem konsolidującym cały naród wokół tego wielkiego dzieła. Przedstawiciele różnych warstw społecznych, studenci, młodzież szkolna, wszyscy śpieszyli z pomocą swej stolicy w odbudowie. Jeszcze i dziś we wrześniowe popołudnia, skwarki i place roją się od ludzi pracujących przy porządkowaniu i upiększaniu stolicy. Ofiarności społeczeństwa znalazła także wyraz w ogromnej kwocie 3 miliardów zł, które wpłynęły do SFOS. Dzięki tej kwocie SFOS zrealizował całkowicie (lub współuczestnicząc) ok. 7 tys. inwestycji. Ofiarności tej zawdzięczać należy budowę lub odbudowę tak dobrze już znanych w całym kraju obiektów naszej stolicy, jak: Mury Obronne i Barbakan na Starym Mieście, Filharmonia Narodowa, Centralny Stadion Sportowy (tzw. Stadion Dziesięciolecia), Dom Chłopa, Dom Nauczyciela, Pałac w Wilanowie, Pałac na Wodzie w Łazienkach i tysiące innych obiektów stolicy. Ale czy tylko stolicy?

Społeczny entuzjazm i ofiarności zrodzone z woli odbudowy centrum narodowych i rewolucyjnych walk, centrum kulturalnego i państwowego stały się punktem wyjścia do odbudowy kraju. Już od wielu lat ze środków SFOS realizuje się szereg inwestycji także poza Warszawą. Ze środków tych odbudowuje się Zamek Piastowski w Szczecinie, Muzeum Śląskie we Wrocławiu, Wzgórze Kopernikowskie we Fromborku, Złotą Bramę w Gdańsku i wiele, wiele innych obiektów za łączną kwotę ok. 1 miliarda zł.

Od 1958 roku obowiązuje zasada, że 3/4 zebranych na terenie województwa kwot na SFOS przeznaczają się na cele miejscowe. Również duże kwoty z tego funduszu przeznaczono na cele biblioteczne. Z ogólnej kwoty 981 mln zł wydatkowanej w latach 1945—1962 na biblioteki, domy kultury i świetlice — biblioteki uzyskały 110 mln zł. Dzięki tym właśnie funduszom zrealizowano odbudowę WiMBP w Szczecinie i Biblioteki Publicznej m. st. Warszawy. Biblioteki publiczne w województwie łódzkim uzyskały w latach 1961—1962 około 14 mln zł, przeznaczając na budowę kilku bibliotek powiatowych 13 milionów zł oraz 1 mln zł na wyposażenie 34 czytelni w publicznych bibliotekach powszechnych. Można przypuszczać, że w przyszłości biblioteki będą korzystały w większym stopniu z tych społecznych środków, które właśnie przez pięknie wyposażone, nowoczesne pomieszczenia biblioteczne mogą szybko wrócić do społeczeństwa służąc mu w podnoszeniu oświaty i rozwijaniu kultury.

Niemalą rolę mogą odegrać biblioteki w spopularyzowaniu w społeczeństwie idei współuczestniczenia w odbudowie stolicy i kraju. W tej dziedzinie każda, nawet najmniejsza placówka posiada duże możliwości. Punktem wyjścia powinien być temat — „WARSZAWA” — jej przeszłość i tak piękna teraźniejszość, bardzo związane z historią i życiem narodu. Działalność tę można prowadzić przez cały rok, przy czym „miesiąc odbudowy stolicy” powinien być okresem szczególnego nasilenia akcji, tym bardziej że ten budzący powszechne zainteresowanie temat może znacznie ułatwić rozpoczęcie nowego roku oświatowego.

Jakie dla akcji tej przyjąć formy? Najprzeróżniejsze, takie które nasuwa własna pomysłowość i doświadczenie. Na przykład, bardzo właściwe i łatwe do wykonania jest wyodrębnienie (przy wolnym dostępie) półki z książkami o tematyce warszawskiej. Również łatwe jest przygotowanie wystawki z książkami, fotografiami i planszami. Nieco trudniejsze może być zorganizowanie spotkania z czytelnikami. Spotkanie to można przeprowadzić bardzo interesująco w formie wieczoru warszawskiego z wykorzystaniem środków audiowizualnych, (odpowiednie płyty, filmy wąskotaśmowe, przeźroczka itp). Również niemalą rolę może tu odegrać służba informacyjno-bibliograficzna, która dysponuje wprawdzie nie najlepszą, ale obszerną Bibliografią Warszawy.

Nie jest wykluczone, że co aktywniejsi bibliotekarze i czytelnicy, wykorzystując różne formy upowszechnienia tego tematu, potrafią nawet zorganizować przy bibliotece koło SFOS, przyczyniając się w ten sposób do „materialnego i duchowego” związania środowiska z działaniem całego narodu w odbudowie i rozbudowie stolicy i kraju. Być może, że właśnie poprzez takie koło, związane blisko z działalnością biblioteki, będzie można uzyskiwać środki na cele biblioteczne — jak np. budowę pomieszczenia dla biblioteki, zakup samochodu, czy — jak to miało miejsce w woj. łódzkim — wyposażenie biblioteki w odpowiednie sprzęty i urządzenia.

Akcja SFOS, przez swój społeczny charakter i ważne zadania związane z naszym życiem codziennym, zasługuje na poparcie oraz popularyzację również przez publiczne biblioteki powszechne.

TeZar

W. ŻUKOWSKA
Warszawa

BIBLIOTEKA PUBLICZNA M. ST. WARSZAWY W LATACH 1961/1962

Biblioteka Publiczna m. st. Warszawy w latach 1961/1962 rozszerzała i doskonaliła usługi poprzez rozwój sieci bibliotecznej, rozbudowę i meliorację księgozbiorów oraz usprawnianie służby informacyjno-bibliograficznej.

Biblioteka Główna uruchomiła w I kw. 1962 r. Wypożyczalnię książek w językach obcych i Punkt wypożyczenia książek naukowych jako zaczątek Wypożyczalni Główniej. Ponadto do Biblioteki Główniej włączona została na prawach oddziału b. Centralna Żydowska Biblioteka im. E. Kaganowskiego.

Kontynuując rozbudowę sieci Biblioteka uruchomiła w latach 1961/1962 osiem wypożyczalni dla dorosłych i młodzieży oraz trzy biblioteki dla dzieci. Osiem spośród tych placówek otwarto w lokalach z nowego budownictwa. Powiązanie rozwoju sieci z budownictwem nowych osiedli jest bezwzględnie konieczne i stanowi gwarancję jej prawidłowego ukształtowania.

Obecnie jedna wypożyczalnia dla dorosłych przypada na 16 tys. mieszkańców, ale dla poszczególnych dzielnic liczby te wahają się w granicach od 11 do 23 tys. Jeszcze bardziej jaskrawe różnice występują w sieci bibliotek dla dzieci: jedna placówka przypada na 21 do 100 tys. mieszkańców (przeciętna dla miasta — 38 tys.). Sytuacja ta nie ulegnie zmianom na lepsze, jeśli brak będzie podstaw do planowania bibliotek.

Stan sieci bibliotecznej na 31.XIII.1962 r. przedstawiał się jak następuje:

	Placówki centralne	Placówki terenowe				Razem
		czytelnie dzielnicowe	wypoż. kompl. ruchomych	wypoż. dla dorosł. i mł.	biblioteki dla dzieci	
Biblioteka Główna	1					1
Wypożyczalnia Objazdowa	1					1
Dzielnice:						
Śródmieście		1	1	12	8	22
Żoliborz		2	1	7	5	15
Wola		2	1	7	6	16
Ochota		1	1	6	2	10
Mokotów		1	1	11	4	17
Praga Południe		1	1	15	2	19
Praga Północ		2	1	16	4	23
Ogółem	2	10	7	74	31	124

Wypożyczalnia Objazdowa, która wznowiła działalność w kwietniu 1961 r., uzupełnia sieć stałych placówek obsługując przede wszystkim osiedla na peryferiach Warszawy. Trasy bibliobusu z liczbą 25 przystanków obejmowały 5 dzielnic.

Luki w sieci wypełniają również punkty biblioteczne, których liczba na 31.XII.1962 r. wynosiła 205. Działalność ich nie ma jednak charakteru trwałego: w 1962 r. zorganizowano 41 punktów, a 36 zlikwidowano.

Księgozbiór Biblioteki systematycznie wzrasta. Wpływy z poszczególnych źródeł (bez zbiorów specjalnych) przedstawiały się w okresie ostatnich 2 lat jak następuje:

Rodzaj źródła	Biblioteka Główna		Biblioteki dla dorosł. w dzielnicach	
	1961	1962	1961	1962
Zakup	28 969 a)	24 634 a)	86 209	80 972
Egzempl. obowiązkowy	15 070	15 680	—	—
Dary	7 775	13 419	2 735	1 333
Inne wpływy	4 522	8 932	16 172 c)	14 033 c)
R a z e m	56 336	62 665 b)	105 116	96 338

a) w tym: w 1961 r. Bibl. Główna 12 165, Dz. Bibl. dla Dzieci 15 580, Wypoż. Objazdowa 1224, a w 1962 r. Bibl. Główna 8179, Dz. Bibl. dla Dzieci 15 016, Wypoż. Objazd. 1439.

b) ponadto włączono 986 jedn. do zbiorów specjalnych (udostępnionych)

c) w tym przekazane z Bibl. Głównej w 1961 r. 10 787 wol., a w 1962 r. 10 667 wol.

Zakup książek zwłaszcza dla placówek terenowych oparty był o prace komisji i to zarówno przy systemie zcentralizowanym — biblioteki dla dzieci — jak i zdecentralizowanym — biblioteki dla dorosłych.

Konsekwentnie prowadzona polityka powiększania liczby książek popularnonaukowych znalazła odzwierciedlenie w zmianach struktury księgozbiorów. Udział książek popularnonaukowych w całości księgozbiorów wypożyczalni wynosił 32,5% na koniec 1962 r.; jest to zwiększenie o 2,5% w porównaniu z 1960 r. Dzięki systematycznie prowadzonej selekcji — w 1962 r. wycofano lub przesunięto do innych placówek ok. 15 tys. wol. — są to w większości księgozbiory żywe.

Stan i przyrost księgozbiorów udostępnionych w poszczególnych typach placówek ilustruje poniższe zestawienie:

	Liczba tomów w dn. 31. XII	
	1961	1962
Biblioteka Główna	307 049 x)	338 212 x)
Księgozbiory służbowe	4 855	4 956
Centrala Bibliotek Ruchomych dla Dzieci	18 420	18 520
Wypożyczalnia Objazdowa	13 287	14 543
Razem placówki centralne	34 611	376 231
Czytelnie dzielnicowe	112 664	119 041
Wypożyczalnie kompletów ruchomych	69 792	75 222
Wypożyczalnie dla dorosłych i młodzieży	530 595	595 015
Biblioteki dla dzieci	114 167	131 583
Księgozbiory służbowe i rezerwy	525	1 934
Razem placówki terenowe	827 741	922 793
Ogółem	1 171 352	1 299 024

Księgozbiory placówek terenowych osiągnęły na koniec 1962 r. stan 922 793, co daje 776 tomów na 1000 mieszkańców. Między poszczególnymi dzielnicami występują jednak poważne różnice w zaopatrzeniu w książki, będące rezultatem dyspro-

*) włącznie ze zbiorami specjalnymi.

porcji w rozwoju sieci bibliotecznej. I tak najmniej książek, bo 602 tomy na 1000 mieszkańców przypada w Dzielnicy Mokotów, a najwięcej — 1157 — w Dzielnicy Żoliborz.

Mimo, że sieć biblioteczna ma luki, a księgozbiory nie osiągnęły stanu gwarantującego zaspokojenie potrzeb, rozwój czytelnictwa w latach 1961/62 był bardzo intensywny.

Liczba czytelników zarejestrowanych w wypożyczalniach i korzystających z punktów bibliotecznych wzrosła w roku 1961 o 17 tys., a w roku 1962 o 15 tys. osiągając stan 134 tys. osób, tj. obejmując 11,30% mieszkańców Warszawy. Liczba czytelników zanisanych w czytelniach dzielnicowych i dziecięcych wzrosła w ciągu lat 1961/62 o 3,5 tys. przekraczając w 1962 r. 31,5 tys. osób.

Struktura czytelników zarejestrowanych w wypożyczalniach dla dorosłych i młodzieży w 1962 r. kształtowała się podobnie jak w latach poprzednich, z tym że wzrost grupy młodzieży szkolnej — z 22% w roku 1960 do 25% w roku 1962 — spowodował procentowy spadek pozostałych grup, mimo że na ogół wzrosły one w liczbach bezwzględnych.

Porównując liczbę młodzieży szkolnej korzystającej z Biblioteki z ogólną liczbą 230 tys. uczniów szkół podstawowych i średnich *) (bez szkół dla pracujących) stwierdzić trzeba, że z wypożyczalni korzysta 19%, a z czytelni 10% młodzieży.

Frekwencja w placówkach Biblioteki systematycznie wzrasta; w porównaniu z okresem poprzedzającym liczba odwiedzin w 1961 r. była wyższa o 238 tys., a w 1962 r. o 266 tys., zaś liczba woluminów udostępnionych w czytelniach bądź wypożyczonych do domu wzrosła w 1961 r. o 392 tys., a w 1962 r. o 420 tys. W niektórych placówkach wystąpił jednak spadek frekwencji wywołany przez niekorzystne warunki, jak np. niska temperatura w czytelniach Biblioteki Głównej, prześtoje bibliobusu itp.

Frekwencję w poszczególnych typach placówek w latach 1961 i 1962 ilustruje poniższe zestawienie:

P l a c ó w k i	Liczba odwiedzin		Liczba tomów udostępnionych na miejscu lub wypożyczonych do domu	
	1961	1962	1961	1962
Biblioteka Główna — czytelnie	233 685	230 075	415 560	419 484
Czytelnie dzielnicowe	175 598	186 371	293 250	337 728
Bibl. dla dzieci — czytelnie	313 156	338 276	397 241	426 807
Razem czytelnie	722 439	754 722	1 106 051	1 184 019
Bibl. Główna — wypożyczalnie	—	9 727	—	11 603
Wypożyczalnie dla dorosłych i młodzieży	1 790 611	1 995 392	2 533 320	2 833 079
Wypożyczalnia objazdowa	27 200	26 756	54 749	62 808
Bibl. dla dzieci — wypożyczalnie	218 291	259 356	271 708	295 516
Punkty biblioteczne	147 171	145 724	149 779	148 293
Razem wypożyczalnie	2 205 273	2 436 935	3 009 606	3 351 299

W ostatnich 2 latach nastąpiło niewielkie obniżenie przeciętnych charakterystycznych aktywność czytelników.

Przeciętna liczba odwiedzin na 1 czytelnika kształtowała się jak następuje:

	w 1961 r.	w 1962 r.
w czytelniach dzielnicowych	12,1	11,8
w czytelniach dla dzieci	22,1	21,3
w wypożyczalniach dla dorosłych	20,1	19,9
w wypożyczalniach dla dzieci	16,0	15,1

*) Na podstawie *Kwart. Biul. Statyst. W-wy* 1962 z. 3.

A tak przedstawia się przeciętna liczba wypożyczeń:

	na 1 książkę		na 1 czytelnika	
	w 1961	w 1962	w 1961	w 1962
w wypożyczalniach dla dorosłych	28,5	28,3	5,1	5,0
w wypożyczalniach dla dzieci	18,2	17,2	6,3	5,7
w punktach bibliotecznych dla dorosłych	12,7	11,7	1,9	1,9

Frekwencja w czytelnich Biblioteki Głównej utrzymuje się od lat w wyznaczonych przez liczbę miejsc granicach 220—230 tys. odwiedzin. Natomiast interesujący jest kierunek zmian w porównaniach między poszczególnymi grupami czytelników: stopniowe obniżanie się procentu studentów na rzecz młodzieży szkolnej i osób pracujących w różnych zawodach. Podobnie kształtuje się sytuacja w czytelnich dzielnicowych, choć liczby względne charakteryzujące strukturę odwiedzin czytelników wykazują pewne różnice:

	Biblioteka Główna		Czytelnie dzielnicowe	
	1961	1962	1961	1962
młodzież szkolna	9,6	9,8	22,4	22,3
studenci	62,2	60,8	62,0	61,6
inni	28,2	29,4	15,0	16,1

Łączna liczba informacji katalogowych, rzeczowych i bibliograficznych udzielonych w Bibliotece Głównej i czytelnich dzielnicowych wzrosła z 46 tys. w 1961 r. do 51 tys. w 1962 r.

W coraz większej liczbie wypożyczalni dla dorosłych czytelnicy mają do dyspozycji księgozbiory podręczne do wykorzystania na miejscu oraz tzw. kąciki informacyjno-bibliograficzne, systematycznie zaopatrywane w nowe zestawy bibliograficzne, poradniki literackie, zapowiedzi wydawnicze, czasopismo „Nowe Książki” i inne materiały.

Oprócz tradycyjnych form propagandy książki jak wystawy, plakaty, katalogi tematyczne itp. coraz szerzej stosowane były audycje z taśm magnetofonowych, organizowane nie tylko w placówkach Biblioteki, lecz również w szkołach i świetlicach. Tematyka, zróżnicowana zgodnie z potrzebami obsługiwanego środowiska powiązana była z konkursem „Wiedza pomaga w życiu”, z obchodami XX-lecia PPR, 1000-lecia Państwa Polskiego oraz z rocznicami i wydarzeniami literackimi, naukowymi i politycznymi. W Bibliotekach dla dzieci naczelnym kierunkiem była propaganda książki technicznej i historycznej.

Systematyczne propagowanie książek naukowych i popularnonaukowych oraz wprowadzanie wolnego dostępu do półek (w latach 1961/62 w 10 dawnych wypożyczalniach i prawie we wszystkich nowych placówkach) wpłynęło na dalszy wzrost liczby wypożyczeń książek niebeletrystycznych. W wypożyczalniach dla dorosłych i młodzieży wypożyczenia książek z różnych dziedzin wiedzy stanowiły 21,1% ogółu wypożyczeń w 1961 r., a 22,9% w 1962 r.

Działalność metodyczno-instrukcyjna Biblioteki Głównej skoncentrowana była na zagadnieniach doboru i melioracji księgozbiorów (stałe przeglądy nowości), organizacji warsztatu pracy (katalogi, układ książek przy wolnym dostępie, technika wypożyczania), pomocy w propagandzie czytelnictwa (zestawy bibliograficzne, audycje magnetofonowe, małe przenośne wystawy i inne materiały) oraz szkolenia i doskonalenia bibliotekarzy.

Oprócz placówek miejskiej sieci bibliotecznej w 1960 r. objęte zostały działalnością instrukcyjną Biblioteki Głównej także biblioteki związkowe; zakres pomocy, z której te biblioteki korzystają stale się rozszerzał.

Działalność Biblioteki Publicznej m. st. Warszawy w omawianym okresie cechował intensywny rozwój, dzięki zapewnieniu Bibliotece przez stołeczną i dzielnicowe rady narodowe odpowiednich środków budżetowych. W 1961 r. wydatki wynosiły 19 004 tys. zł, a w 1962 r. 21 128 tys. zł. Duże natomiast utrudnienie stanowił znaczny przepływ kadr. W 1962 r. przyjęto do pracy 135 osób, a przestało pracować ok. 20%. Niekorzystnie wpływają na stabilizację personelu zbyt małe możliwości awansowania dobrych pracowników o krótkim stażu pracy.

W latach 1961/62 staraniem Biblioteki Publicznej m. st. Warszawy ukazały się następujące publikacje zainicjowane z okazji jej 50-lecia.

- 1) Problemy czytelnictwa w wielkich miastach. Krajowa Konferencja Bibliotekarska w Warszawie (2—4 czerwca 1958). Referaty. Przebieg obrad. Red. Stanisław Tazbir. W-wa 1960. Stow. Bibl. Polskich 8° s. 312.
- 2) Dzieje Biblioteki Publicznej miasta stołecznego Warszawy w ilustracjach 1907—1957. Oprac. Stanisław Tazbir. W-wa 1961. Państw. Inst. Wydawn. 4° s. 127.
- 3) Z dziejów książki i bibliotek w Warszawie. Praca zbiorowa pod red. Stanisława Tazbira. W-wa 1961. Państw. Inst. Wydawn. 8° s. 838, tabl. 3.
- 4) Biblioteka Publiczna m. st. Warszawy. Przewodnik. Oprac. Wiesława Żukowska pod red. Ryszarda Przelaskowskiego. W-wa 1961. Bibl. Publ. m. st. Warszawy 16° s. 82, tabl. 9.
- 5) Biblioteka Publiczna m. st. Warszawy 1907—1959. W-wa 1961 8° s. 525—800. Prace Biblioteki Publicznej m. st. Warszawy Nr 3 Nadb.: „Z dziejów książki i bibliotek w Warszawie”. W-wa 1961 Państw. Inst. Wydawn.

Wiesława Żukowska

J. WIERZBICKI
Warszawa

BIBLIOTEKA W ROSKILDE

W związku z moimi pracami architektonicznymi (rozbudowa Biblioteki Jagiellońskiej i Biblioteki Publicznej w Łodzi, projekty Biblioteki WSE w Sopocie i Archiwum Państwowego w Krakowie oraz serii bibliotek typowych dla mniejszych miast) uzyskałem stypendium państwowe i zostałem delegowany przez Ministerstwo Kultury i Sztuki na miesiąc do Danii, Szwecji i Finlandii w celu zapoznania się z tamtejszym budownictwem bibliotecznym.

Zwiedziłem 18 obiektów i przeprowadziłem wyczerpujące rozmowy z dyrektorami bibliotek i konsultantami dla spraw budownictwa bibliotecznego. Przywiozłem wiele spostrzeżeń i obszerne materiały publicystyczne oraz fotograficzne z zakresu ostatnich realizacji w tych krajach.

Roskilde to stosunkowo nieduże, zabytkowe miasto położone na zachód od Kopenhagi. Dojeżdża się tam pociągiem w ciągu 40 minut. Stara katedra, groby królewskie, stare uliczki, dużo dawnej architektury. Ostatnio wyłowiono z głęboko wrzynającego się tu fiordu przastare łodzie Wikingów i ogłoszono konkurs na budynek muzealny dla ekspozycji tych łodzi.

W takim klimacie został zrealizowany przed dwoma laty nowy budynek Biblioteki Centralnej (miejska i powiatowa). W latach, gdy była już ukończona modularna Biblioteka w Horsholm i gdy jej twórca realizował na tych samych zasadach opartą, analogiczną tylko większą, Bibliotekę w Horsens. (Pięć godzin pociągiem i promami na zachód od Kopenhagi).

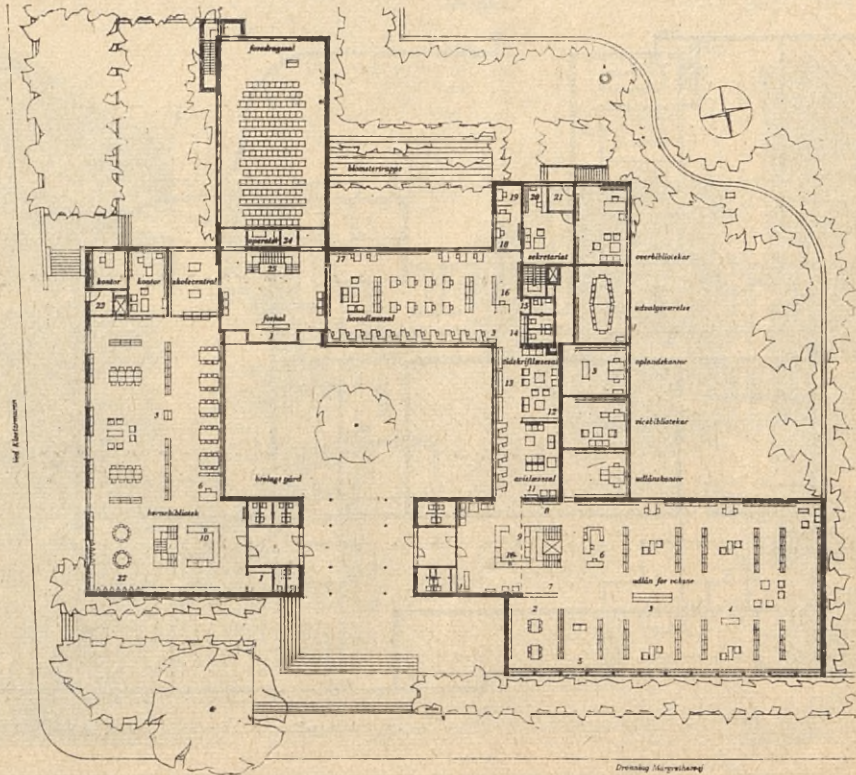
Jest rzeczą zmienną, że gdy obecnie powszechnie panują na świecie tendencje realizowania nawet w najbardziej zabytkowych ośrodkach obiektów będących funkcją dzisiejszych czasów, stosunków, warunków i możliwości technicznych i materiałowych — autorzy nowej Biblioteki w Roskilde arch. arch. O. Gundlach Pedersen i Ebbe Andresen opracowali układ funkcjonalny i dali zewnętrzny wyraz architektoniczny nowej Biblioteki bardziej związany z epoką minioną.

W wyczerpującej dyskusji jaką przeprowadziłem już po obejrzeniu tej Biblioteki z S. Ploggaard'em (konsultantem dla spraw budownictwa bibliotecznego w Danii) w Statens Bibliotekstilsyn w Kopenhadze, doszliśmy do jednoznacznych wniosków, że plan tej Biblioteki nie jest ekonomiczny i posiada szereg niedociągnięć (rys. 1 i 2). Linia zewnętrznych ścian jest bardzo załamana i wydłużona, budynek posiada aż 4 wejścia, w tym 3 dla publiczności, plus 2 wejścia gospodarcze i aż 6 klatek schodowych. Pokoje personelu są rozrzucone w 3-ch grupach — 2 na parterze i 1 w suterenie. Suterena z pokojami personelu i studiujących jest bardzo zagłębiona w ziemi. A jednak wnętrza tej Biblioteki są urzekająco piękne.

Koncepcja generalna: prześwit na wewnętrzny dziedziniec, z prześwitu na prawo zespół wejściowy dla dorosłych, na lewo dla dzieci, na wprost poprzez dziedzińczyk zespół wejściowy dla publiczności udającej się do sali odczytowej.

Bezpośrednio przy westibulach wejściowych wielkie jednoprzestrzenne wnętrza dla dorosłych, dla dzieci, z punktami obsługi czytelnika. W dziale dziecięcym bliżej wejścia skomponowany jest aneks dla najmłodszych z odpowiednim umeblowaniem; okrągłe stoliki, małe krzeselka.

Ponieważ budynek jest tylko parterowy z podpiwniczeniem, duże sale zostały rozwiązane bez żadnych podpór, a konstrukcja przekrycia jest ukryta w poddaszach. Jedynie w sali odczytowej drewniana konstrukcja nośna jest nieosłonięta, widoczna i składa się na wyraz plastyczny wnętrza.



Rys. 1 — rzut parteru 1:500

Do wielkiej wypożyczalni dla dorosłych przylegają dwie małe czytelnie periodyków i gazet, a dalej mieści się czytelnia ogólna. Czytanie na miejscu jest zresztą w bibliotekach publicznych Skandynawii zjawiskiem rzadziej spotykanym.

Klatka schodowa w tym dziale prowadzi do magazynu dodatkowego w suterenie. Klatka schodowa w dziale dziecięcym prowadzi do ślicznej sali bajek i również do magazynu. Klatka schodowa przy sali odczytowej prowadzi do 4-ch pokoi studialnych i zespołu sanitarnego dla publiczności z sali odczytowej. Klatka schodowa w zespole pokoi pracowników prowadzi do pokoi katalogu wewnętrznego i pomieszczeń gospodarczych (kotłownia, pakownia etc.). Wreszcie dwie dalsze klateczki schodowe łączą suterenę bezpośrednio z ogrodem.

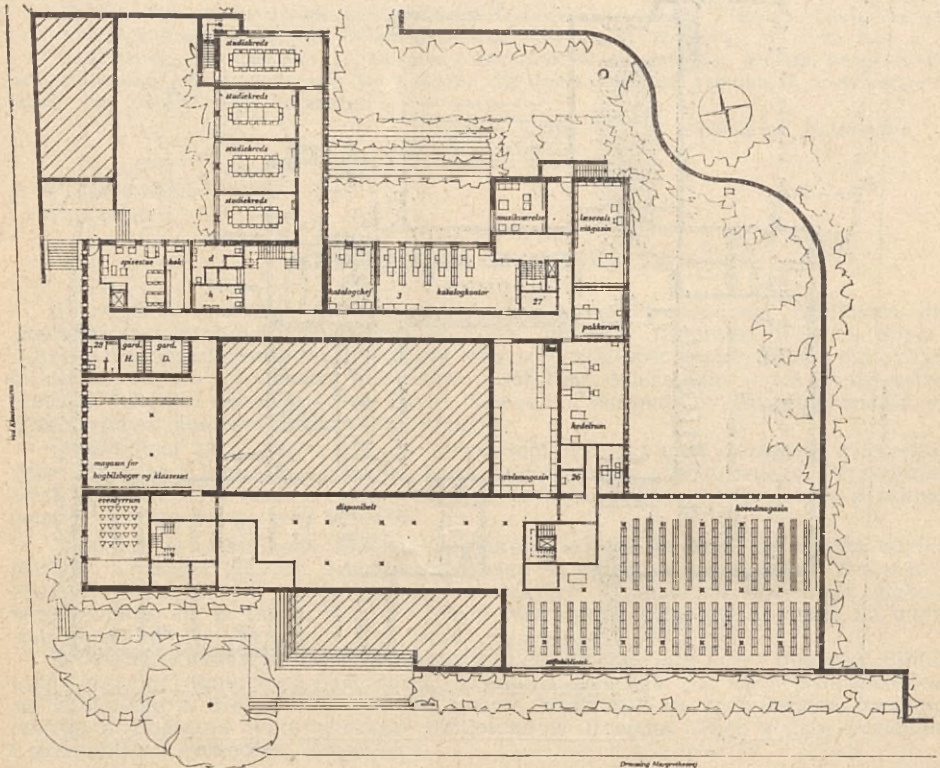
Zaznaczyć należy, że cały budynek jest podpiwniczony (rys. 2).

W naszych warunkach umieszczenie w suterenie pokoi studialnych, a zwłaszcza pokoi działu katalogowania, gdzie personel pracuje stale — byłoby zupełnie niedopuszczalne. Prawodawstwo budowlane w Danii jest znacznie bardziej tolerancyjne. Obserwowałem np. w bibliotece w Horsholm drzwi w salce odczytowej wykładające się do wewnątrz.

Standart wykończenia i wyekwipowania wszystkich pomieszczeń jest bardzo wysoki. Występuje tu np. jak we wszystkich bibliotekach w Danii kuchenka i mała jadalnia dla personelu świetnie wyposażona. Kotły są grzane płynnym paliwem. Zbiornik jest oczywiście poza budynkiem, ukryty w ziemi. Nie występuje zupełnie

całe to brudne zaplecze jak skład koksu, pomieszczenie na żużel z jego ewakuacją itd., co zawsze sprawia tyle kłopotu projektantom i tak bardzo utrudnia pracę

Na rzucie przyziemia widać, że biblioteka ustawiona jest na działce narożnej. Jest to cicha spokojna dzielnica. Przy schodach wejściowych rośnie stara brzoza, a cały budynek otoczony jest niską zielenią. Wewnętrzny dziedzińczyk bardzo kameralny.



Rys. 2 — rzut sutereny 1 : 500

Zewnętrzne ściany pozostawione są w naturalnej fugowanej cegle, dachy o wyraźnie zaznaczonych spadkach kryte są czerwoną ceramiczną dachówką. Przy tak zastosowanych formach i materiałach kontrast wnętrz jest tym bardziej uderzający.

Wielka przestrzeń wypozyczami dla dorosłych (spółgowna jeszcze brakiem stópów) — bądź co bądź w tym niewielkim mieście liczącym tylko 35 000 mieszkańców — wprost zdumiewa (rys. 3 i 4).

Z rozmachem zaprojektowany jest punkt obsługi czytelnika, a jego wyposażenie razem z obudową biegów schodzącej w dół klatki schodowej tworzy bardzo harmonijny zespół.

Pojemnik kart katalogowych umieszczony jest centralnie. Regały dwustronne bardzo swobodnie ustawione, pozostawiono między nimi miejsce na podręczne stoliki do przeglądania wybieranych książek.

Od strony wejścia okna schodzą niżej, pozostawiając jedynie miejsce na radiatory bardzo interesujące. Rury z wodą cyrkulacyjną są poziome, a od strony pomieszczenia występuje ekran pionowo sfalowany, przez co uzyskuje się dużą płaszczyzną grzejną, ale stosunkowo o niezbyt wygórowanej temperaturze, a więc bardzo przyjemnej dla otoczenia.

Ściana przeciwna posiada górne pasmo okien, a dołem na ścianie zawieszono są półki na książki. Aby uczynić jednak wnętrze przyjemniejszym, zapewnić wgląd na otaczającą zielen i stworzyć dogodne warunki naświetlenia naturalnego przy



Rys. 3 — fragment wypożyczalni od strony ogrodu (przy oknach stoliki podręczne do przeglądania książek)

paru stolikach podręcznych, okna w tych miejscach schodzą również do normalnie stosowanego poziomu i pod nimi umieszczone są także elementy grzejne. Jedyne magazyn książek w suterenie nie posiada grzejników. Instalacja mechanicznej wentylacji doprowadza powietrze odpowiednio ogrzane.

Wszystkie okna są sprzężone, ale tylko górne elementy uchylne są w osi poziomej. Elementy dolne są obsadzone nieruchomo. Dzięki temu, że budynek jest parterowy — mycie tych nie otwieranych okien nie sprawia specjalnych trudności.

Bardzo ładne podłogi wykonane są z winileum importowanego z NRF, cokoliki również tej samej produkcji. Sufity wykonane z płytek twardych nie wszędzie perforowanych, malowanych na biało. Ściany malowane w kolorach bardzo jasnych, z wprowadzeniem na niektórych płaszczyznach dyskretnej barwy ciemniejszej.

Pomieszczenia dla czytelników wentylowane są mechanicznie. W podwieszonych sufitach widoczne okrągłe wpusty.

Oświetlenie elektryczne żarowe. Ten dawny system oświetlenia, znacznie przecieź droższy w eksploatacji od światła jarzeniowego, jest stosowany powszechnie w nowo wznoszonych bibliotekach nie tylko w Danii, ale w całej Skandynawii. Wyjaśniano mi, że to właśnie światło stwarza miłszy klimat we wnętrzu, że bardziej jest lubiane przez czytelników.

Na rys. 3 i 4 widzimy znaczną ilość punktów świetlnych równomiernie rozmieszczonych w suficie. Oprawy były specjalnie zaprojektowane. I chociaż to górne światło generalnie zapewnia wystarczającą ilość luxów — obserwujemy na stolikach czytelników (rys. 3, 4, 5) dodatkowe lampy indywidualne stojące. Tworzą one pewien zamknięty krąg wokół czytelnika, ułatwiają skupienie i oderwanie się od otoczenia.

Te spostrzeżenia są bardzo cenne i godne przemyślenia, wobec powszechnie panującej tendencji u nas w latach ostatnich zadowalania się wyłącznie światłem górnym i jarzeniowym.

Podczas długiej wędrowki poprzez wszystkie pomieszczenia Biblioteki jej dyrektor O. Abitz udzielił mi moc wyjaśnień, niezmiernie cennych i interesujących. Oczywiście miasto Roskilde nie jest przeciętnym miastem powiatowym, to szmat historii Danii. Dlatego też i zbiory tej biblioteki są bardzo ciekawe i sięgają dawnych czasów. Tym się tłumaczy duży magazyn w suterenie, w którym widziałem np. pięknie oprawne roczniki starych gazet i liczne książki z ubiegłych stuleci. Wy-

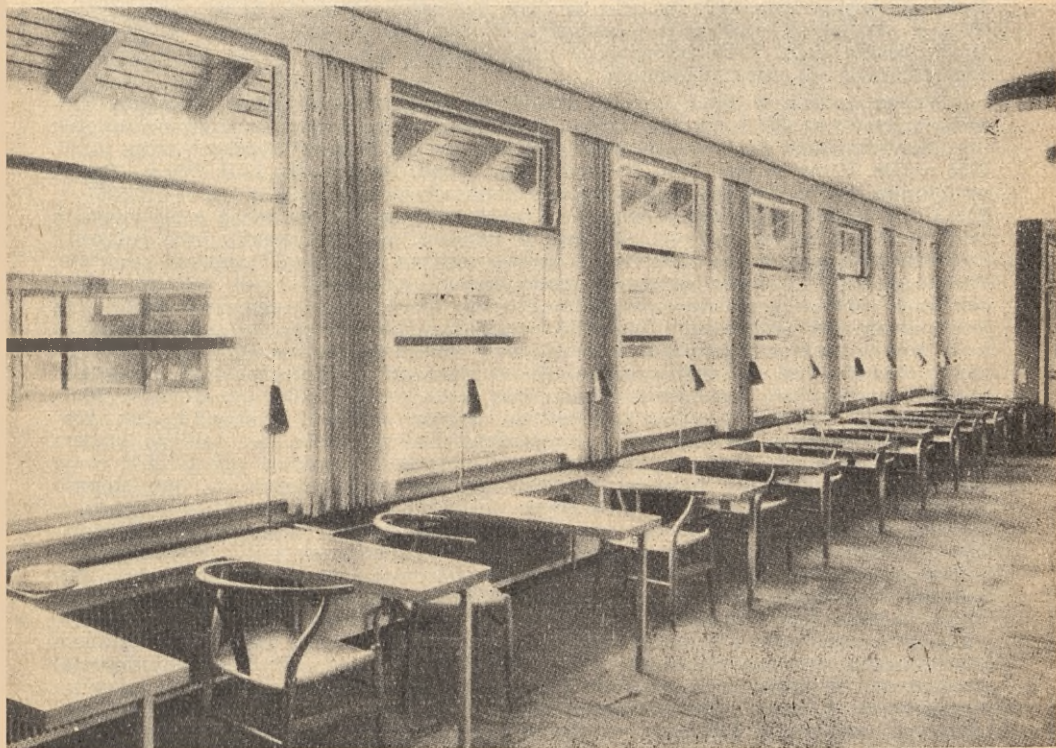


Rys. 4 — ogólny widok wypożyczalni (na pierwszym planie punkt obsługi czytelnika i obudowa klatki schodowej, schodzącej do suterenu, centralnie w głębi pojemnik kart katalogowych)

posażenie ruchome biblioteki stoi na najwyższym poziomie. Świetne są aparaty „fotonoteringsapparat” do fotograficznej kontroli wypożyczonych książek. Karta czytelnika na tle wypożyczonej książki jest błyskawicznie fotografowana i pozostaje na taśmie mikrofilmowej. I to jest wszystko. Nie prowadzi się żadnych zapisów wypożyczonych pozycji. Aparaty te wmontowane są w blatach punktów obsługi czytelnika.

Sala odczytowa wyposażona jest w kabinę projekcyjną. W suterenie zlokalizowana jest salka do nagrań.

Regały, pojemniki czasopism, akt i dokumentów, elementy umeblowania pokoi biurowych i pracowni — wszystko oparte jest na wspólnej zasadzie przestawności i wymienności poszczególnych członów. Wszystko, co przylega do ściany, nie stoi na podłodze, lecz jest zawieszane na stalowych kształtkach na stałe przymocowanych. Kształtki te są specjalnie dziurkowane, skok wynosi kilka centymetrów. Na tych pionowych stalowych elementach zawieszane są przyściennie półki na książki, a w pracowniach i pokojach biurowych drewniane elementy wyposażenia tych pokoi z szufladkami na dokumenty, segregatory. Jest to więc umeblowanie modułarne. Umeblowanie to wykonane jest ze stali i jasnego drewna o pięknym usłojeniu. Elementy stalowe pokryte białą farbą. Natomiast dwustronne regały do książek są całkowicie stalowe. Stojaki z szeroko rozstawionymi nóżkami mają średnio po 6 półek z możliwością regulacji co kilka centymetrów. Na górze regał jest zaduszony.



Rys. 5 — czytelnia ogólna (stoliki przy oknach z widokiem na dziedziniec i podcień wejściowy)

Poza normalnymi regałami występują jeszcze specjalne do periodyków, o pulpitowo zawieszonych półeczkach, a także szufladkowe o rzadkim dosyć rozstawie, wysuwane i zaopatrzone w tytuł pisma na czołowej listwie szufladki.

W tych świetnie wyposażonych i urządzonych wnętrzach zapomina się o niedociągnięciach a nawet pewnych błędach funkcjonalno-koncepcyjnych. Na szczególne podkreślenie zasługuje jeszcze sama technika wykonania, doposażenia i zsynchronizowania wszystkich elementów samego budynku jak i jego wyposażenia.

Wnętrza Biblioteki w Roskilde są niezawodnie wnętrzami najwyższej klasy w skali europejskiej.

inż. arch. Jerzy Wierzbicki

**KILKA UWAG O PROJEKCIE NOWEJ „USTAWY O BIBLIOTEKACH”
MINISTERSTWA KULTURY I SZTUKI Z 15.II.1963 R.**

Uwagi natury ogólnej

W jesieni 1962 r. Stowarzyszenie Bibliotekarzy Polskich rozeszło do okręgów (jako sprawę b. p. lną), projekt nowej ustawy bibliotecznej. W czasie zebrań dyskusyjnych nie brakowało różnych uwag; zwłaszcza rzucał się w oczy brak udziału prawnika — traktowano więc projekt jako koncepcję dosyć surową.

W nr 2 „Bibliotekarza” 63 r. znaleźliśmy drukowaną wkładkę „Ustawa o bibliotekach” projekt Min. Kult. i Sztuki z 15.II.1963 r., którą traktujemy jako zachętę do dyskusji, jakkolwiek wkładka nie zawiera takiego wezwania, dając tylko uzasadnienie przyjętych rozwiązań prawnych. Wprowadzenie tego rodzaju ustawy stanowić będzie duży krok naprzód w uregulowaniu szeregu spraw bibliotecznych, domagających się uporządkowania.

Wobec wejścia w życie szeregu aktów prawnych takich jak np. Uchwała Prezydium Rządu nr 697 z dn. 24.X.1953 r. w sprawie rozwoju sieci fachowych bibliotek zakładowych (Mon. Pol. nr A-94 poz. 1036), Ustawa o Szkołach Wyższych z dn. 15.XI.1958 r. (Dz. U. nr 68 poz. 336), Ustawa o Pol. Akad. Nauk z dn. 17.II.1960 r. (Dz. U. nr 10 poz. 64¹⁾), Ustawa o Instytutach naukowo-badawczych z dn. 17.II.1961 r. (Dz. U. nr 12 poz. 60) i szeregu innych, a także resortowych zarządzeń o bibliotekach zakładowych i branżowych — biblioteki w wielu wypadkach weszły jako jednostki organizacyjne stanowiące elementy składowe różnych instytucji i różnych resortów. Powstaje więc trudność rozstrzygnięcia szeregu problemów tak jak to czynił dekret z 1946 r. nadający organizacjom jednolitość. Taka poważna trudnością jest utworzenie centralnej jednostki organizacyjnej kierowniczej pozaresortowej lub w ramach jednego resortu. Za tym wypowiada się zawsze w większości mówców na różnych zebraniach i zjazdach bibliotecznych²⁾. Niejednokrotnie wysuwa się pytanie: d'aczego np. może działać Główny Komitet Kultury Fiz. i Turystyki, albo Komitet do Spraw Radia i Telewizji, lub Komitet Budownictwa, Urbanistyki i Architektury, a nie może być takiego organu dla bibliotek. I tu tkwi nieporozumienie. Czynności radiofonii czy GKKF mają charakter funkcjonalnie bardziej jednolity jakiego nie posiadają w tym stopniu biblioteki. Np. Biblioteki Akademii Nauk obsługują potrzeby nauki w pierwszym rzędzie, zaś obce im jest kultywowanie czytelnictwa beletrystyki. Biblioteki wyższych uczelni — zaspokajają potrzeby naukowo-dydaktyczne szkół wyższych. Biblioteki szkolne mają za zadanie dostarczenie uczniom i nauczycielom lektury potrzebnej w związku z nauką szkolną i wychowaniem. A przecież szkoły podstawowe, średnie i wyższe mają podobny układ hierarchiczny i nikt nie domaga się wyłonienia wspólnego organu kierowniczego dla różnych typów szkół. Z tym stanem rzeczy trzeba się pogodzić. Autorzy projektu wybrali więc (str. 8 — uzasadnienia) alternatywę zachowania samodzielności resortowej „przy równoczesnym nadaniu Ministerstwu Kultury i Sztuki uprawnienia normowania niektórych zagadnień dotyczących wszystkich bibliotek, w szczególności spraw międzybibliotecznych”. Samodzielność resortowa w dalszym ciągu daje możliwość wielotorowego, niejednolitego rozwoju spraw bibliotecznych. W tym miejscu nasuwa się uwaga, aby wobec takiego rozwiązania stworzyć mocniejszą komórkę koordynacyjną. Można by to osiągnąć poprzez nadanie tego charakteru Radzie Bibliotecznej. Ponieważ jednak koordynacja ma charakter międzyresortowy, a więc zasady powołania muszą zapewniać udział zainteresowanych osób (specjalistów bibliotekarzy) z różnych resortów.

Artykuł 15 nie zapewnia natomiast udziału czynnika zawodowego oraz pewnego procentu członków z wyboru jak to ma miejsce przy organach doradczych w innych przypadkach np. Rada Główna przy Min. Szkoln. Wyższego (gdzie wchodzi przedstawiciele różnych uczelni i resortów³⁾).

1) W trakcie pisania artykułu tekst jednolity Ustawy o Polskiej Akademii Nauk został ogłoszony w Dz. U. nr 40 z 1963 r., poz. 226.

2) Zob. m. in. *Ogólnopolski Zjazd Bibliotekarzy*. W-wa 1957 str. 493 wniosek 8.

3) Uchwała Nr 387 Rady Min. z 21.VIII.1959 w sprawie regulaminu B. Gł. Szk. Wyż. Mon. Pol. Nr 83 poz. 437 § 2—7. Zob. też Zarządzenie Min. Szkoln. Wyż. z. 10.X.59 r. Mon. Pol. 89 poz. 479.

Uwagi szczegółowe

Art. 2 mówi o tym, że „biblioteka jest jednostką lub komórką organizacyjną, która gromadzi i udostępnia materiały biblioteczne. Biblioteki służą potrzebom i rozwojowi nauki i gospodarki narodowej oraz upowszechnianiu wiedzy i kultury”. W zestawieniach z art. 3 określenie funkcji bibliotek w art. 2 wydaje się niekompletne. Biblioteka jest bowiem jednostką lub komórką organizacyjną, która gromadzi, opracowuje, przechowuje i udostępnia materiały biblioteczne³⁾, gdyż należyte opracowanie jest warunkiem właściwego udostępniania. Opuszczono też element celu dydaktycznego, który jest równie ważny jak i wyszczególnienie w art. 2 potrzeby gospodarki (wyszkolenie specjalistów) i upowszechnienie wiedzy.

Dużym krokiem naprzód jest projektowane w art. 8 i 9, a także 19 zapewnienie pogłębiania kwalifikacji zawodowych przez bibliotekarzy oraz troska o ich warunki bytowe. Podobnie z zadowoleniem przyjęto w bibliotekach możliwość pobierania kar pieniężnych za niezwracane w terminie książki⁴⁾ (art. 13), jak też i za usługi dokumentacyjne i i bibliograficzne. Potrzebną instytucją jest także przewidziana w art. 10 projektu biblioteka składowa, gdzie druki zdezaktualizowane powodują zwalniając miejsce w magazynach książkom nowym. Ujednolicenie zawodu bibliotekarskiego zyska w dużej mierze przez wprowadzenie jednolitych wymogów kwalifikacyjnych przewidzianych w art. 14 o ile będzie ono szło w parze z usprawnieniami i odpowiednim uposażeniem i tu wobec art. 22 ust. 2 takie zagwarantowanie byłoby potrzebne, gdyż nie zawsze w radach narodowych właściwie szanuje się wagę pracy kulturalno-oświatowej.

Art. 17 ust. 3 p. 2 i 3 — warto byłoby również uzupełnić możliwością inicjowania takich prac przez Bibliotekę Narodową. Inicjowanie szeregu prac jest już przewidziane w statucie B. N. (Mon. Pol. nr 87 poz. 980, 1954 r.).

Niepokojący n.eco jest natomiast art. 32 mówiący o egzemplarzu obowiązkowym, który w miejsce ustawy przewiduje rozporządzenie Min. Kult. i Sztuki, a z praktyki wiemy ile kłopotu przysparza bibliotekom nieświadome nieprzestrzeganie postanowień o egzemplarzu obowiązkowym i ile szkody dla nauki pociąga za sobą opóźnione dostarczenie e. o. Obowiązek dostarczenia egzemplarza w gradacji ustawowej obniżony do postanowień rozporządzenia ze względu na to, iż nie tylko w resorcie Min. Kult. i Szt. znajdują się drukarnie może być n.ekorzystna dla pracy bibliotek i z tego względu zarządzenie takie musi opierać się na podstawach ustawy, względnie przynajmniej na rozporządzeniu Prez. Rady Ministrów.

Art. 33 przewiduje publiczne udostępnianie zbiorów bibliotecznych osobom fizycznym lub organizacjom spółdzielczym. Wymaga on również drobnego uzupełnienia (jako ewentualny p. 4), który dopuszczałby udostępnianie zbiorów prywatnych lub wymienionych w ust. 1 bez potrzeby uzyskania zezwolenia ze strony wyższ. kultury Prez. R. N. o ile zbiory te będą udostępnione za pośrednictwem biblioteki naukowej zgodnie z wymogami regulaminu. Chodzi tu o zaegalizowanie możliwości szerszego udostępniania materiałów będących w prywatnym posiadaniu specjalistów lub pracowników nauki. W praktyce takie wypadki mają miejsce.

Art. 35 przewiduje z uwagi na interes społeczny „tymczasowe zajęcia biblioteki”. Termin „zajęcie” nie jest jednoznaczny i z tego względu wydaje się on niefortunnie użyty. Najczęściej jest to forma zabezpieczenia roszczeń majątkowych. Kojarzy się z „zajęciem egzekucyjnym mienia”, np. „zajęciem” inwentarza żywego pozostawionego bez opieki dla zabezpieczenia uzyskania odszkodowania za spowodowane straty. Może bardziej fortunnym zwrotem byłoby „przejęcie biblioteki pod opiekę państwa”.

Reasumując całość można wyciągnąć następujące wnioski.

1. Projekt nowej ustawy należy uznać jako posunięcie pozytywne.
2. Rozwiązania zmierzające do ujednolicenia zawodowego bibliotekarzy są słabsze (art. 8, 9, 14, 19) i oby doczekały się realizacji.
3. Poszczególne paragrafy wymagają drobnych poprawek.
4. Zasadniczym brakiem jest za słaba koordynacja międzyresortowa.

Role koordynacyjną mogłaby spełniać przewidziana w art. 15 Państwowa Rada Biblioteczna z tym, iż art. 15 byłby uzupełniony przepisami gwarantującymi udział w niej specjalistów bibliotekarzy z różnych resortów.

E. Józefowicz

4. Zob. „Bibliotekarstwo naukowe” W-wa 1956 str. 15 — określenie zadań biblioteki prof. A. Łysakowskiego, porówn. Wielka Encyklopedia Powsz. PWN 1962, t. 1 str. 769.

„SPORT I TURYSTYKA”

Wydawnictwo „Sport i Turystyka” (SiT) powstało w styczniu 1953 r. z połączenia Spółdzielni Wydawniczej „Kraj” i Działu Wydawnictw Sportowych MON. W ciągu dziesięciu lat istnienia wydało ono łącznie 900 tytułów książek i albumów w nakładzie 10 mln egz. oraz 399 tytułów folderów w nakładzie 6 276 000 egz. Opracowano i wydano książki dla każdej dyscypliny sportu, dla potrzeb wychowania fizycznego i kultury fizycznej w łącznej ilości 301 tytułów, w nakładzie 3 795 000 egz. Niemal każdy region turystyczny, prawie wszystkie atrakcyjne miejscowości i części województw doczekały się opracowań monograficznych, przewodnikowych i informatorów w łącznej ilości 368 tytułów, w nakładzie ponad 3,5 mln egz.

Następny ważny dział produkcji „Sportu i Turystyki” to albumy o miastach, regionach turystycznych, o rzekach, zwierzętach i kwiatach. W tym zakresie opracowano łącznie 140 pozycji (tytułów) w 3 391 000 egz. nakładu. Te albumy oraz albumy pokazujące piękno ruchu w sporcie stały się zaczątkiem i podstawą eksportu wydawnictw SiT. W sumie wartość eksportu w ostatnich pięciu latach wyniosła 2 512 000 zł dewizowych. Eksport albumów i usług poligraficznych rozwinął się znacznie w ostatnich latach. I tak w r. 1961 wartość jego wyniosła tylko 188 000 zł dewizowych, natomiast w r. 1962 wartość tego eksportu wzrosła aż czterokrotnie, osiągając sumę 749 000 zł dewizowych. Eksport objął następujące kraje: Związek Radziecki, Węgry, NRD, Anglię, Francję, Holandię, Szwecję, Danię i NRF.

Ogromny wzrost zainteresowań turystyką i krajoznawstwem w społeczeństwie oraz zbyt niski nakład poszczególnych pozycji (przeciętnie — 10 000 egz.) sprawił, że książki SiT wydane w ostatnich latach znikają dosłownie z półek księgarskich i ich sprzedaż osiągnęła 95% bieżącej produkcji rocznej. Oprócz publikacji sprzedawanych za pośrednictwem księgarń Domu Książki, Wydawnictwo SiT zaspokaja w dużym stopniu terenowe potrzeby wydawnicze w dziedzinie krajoznawstwa wydając dla Wojewódzkich Komitetów Kultury Fizycznej i Turystyki, dla oddziałów PTTK, dla Stowarzyszeń Szkolnych Schronisk Turystycznych i regionalnych towarzystw miłośników krajoznawstwa szereg przewodników, informatorów i folderów o dużych nakładach. Wiele związków, zrzeszeń i klubów sportowych otrzymało książki, regulaminy i wydawnictwa okolicznościowe.

Wydawnictwo SiT utrzymuje kontakty z bratnimi wydawnictwami krajów demokracji ludowej, prowadzi wymianę pozycji i planów wydawniczych. Rezultatem tej współpracy jest kilka cennych pozycji, które SiT mogło dostarczyć polskiemu czytelnikowi.

W ciągu 10 lat pracy Wydawnictwu udało się zgromadzić wybitnych krajoznawców i specjalistów z dziedziny wychowania fizycznego i sportu oraz fotografików i grafików. Ta znakomita kadra twórców oraz ofiarny i dobrze wyszkolony zespół pracowników, z których znaczna część jest równocześnie społecznymi działaczami z dziedziny sportu, wychowania fizycznego i turystyki, dają szansę, iż następne lata przyniosą czytelnikowi polskiemu i zagranicznemu jeszcze ciekawsze i lepiej opracowane pozycje.

A oto najciekawsze zamierzenia wydawnicze „Sportu i Turystyki” na najbliższe miesiące. Z wydawnictw albumowych w niedługim czasie znajdzie się w sprzedaży piękny album z Jury Krakowsko-Częstochowskiej pt. „W krainie skał i zamków”. Wszystkich miłośników łowiectwa zainteresuje niewątpliwie fakt, że w przygotowaniu znajduje się duży album „W krainie łowów”. Na Dni Krakowa i uroczyste przygotowywane 600-lecie Uniwersytetu Jagiellońskiego wyjdzie album Hartwiga o podwawelskim grodzie. Ponadto ukażą się albumy: o Warszawie, Łodzi, Jeleniej Górze, o Sudetach, Beskidach oraz wznowienie albumu „Polska w krajobrazach” (eksport do Niemiec i na Węgry).

Spśród wydawnictw przewodnikowych rangę bestsellera zdobędzie niewątpliwie z dawną oczekiwaną „Przewodnik po Polsce”. Znajdziemy w nim m. in. 100 tras turystycznych, 80 schematów podających dokładny przebieg tych tras, 25 000 km opisanych szlaków turystycznych i 5 800 miejscowości stanowiących docelowe punkty wycieczkowe. Książka wyposażona będzie w 37 planików miast i 6 szkieletowych mapek regionów turystycznych oraz samochodową mapę Polski. Do „Przewodnika” dołączony również zostanie — co jest niezmiernie ważne dla tych wszystkich, którzy wybierają się na wakacyjną wędrowkę po kraju — indeks zawierający informacje o schroniskach, punktach noclegowych, hotelach, campingach i parkingach. Nakład książki — 40 000 egz.

Z innych zapowiadanych wydawnictw tego typu warto wymienić przewodnik po woj. gdańskim, po Pieninach, przewodnik-atlas po rzece Wiśle, przewodniki: „Beskid Śląski i Żywiecki”, „Szklarska Poręba”, „Międzyzdroje i okolice”, „Łądek-Zdrój i okolice”. „Sport i Turystyka” przygotowała także serię małych przewodników i informatorów na zamówienie kół terenowych PTTK. W księgarniach można już nabyć z tej dziedziny „Słoneczne wybrzeże” (przewodnik po woj. szczecińskim). Na szczególne podkreślenie zasługuje fakt włączenia do planu SIT przewodnika po miejscach walki i męczeństwa narodu polskiego, który, wydany w wersjach obcojęzycznych, powinien zainteresować turystów zagranicznych przybywających z wizytą do Polski.

Na zakończenie warto zaapelować do Wydawnictwa, aby na przyszłość postarało się tak układać swoje plany, żeby poszczególne pozycje mogły ukazywać się we właściwym czasie — na progu sezonu urlopowego. W tym roku bowiem szereg ważnych przewodników turystycznych ma się znaleźć w księgarniach dopiero w... listopadzie.

J. O.

PRZEGLĄD PIŚMIENICTWA

SPRAWY BIBLIOTEK I CZYTELNICTWA W PRASIE

Wokół XIII Plenum KC PZPR — Usprawnianie zaopatrywania bibliotek poszczególnych w książki — „457 lat drukowanej książki polskiej” — Losy przedwojennego księgozbioru Biblioteki Sejmowej — Sprawy wydawnicze w felietonach Ercmberga — Majowe spotkania autorskie — Pozytywna bohaterka.

Lato jest zwykle okresem słabnącego tętna życia kulturalnego. Trudno w tym czasie „upolować” w prasie artykuł, podejmujący jakieś ważne problemy kulturalne. Tradycyjne ogórki.

Tegoroczny lipiec mimo męczących upałów był okresem niezwyklej o tej porze roku mobilizacji publicystów. Przyczyną tej mobilizacji było doniesie dla życia kulturalnego naszego kraju wydarzenie — XIII Plenum KC PZPR. Zainspirowało ono całą falę artykułów, kontynuujących podjętą na Plenum dyskusję.

W nrze 199 *Trybuny Ludu*, w artykule „O większą siłę i ofensywność” Wincenty Kraśko pisze o XIII Plenum: „Szczególne znaczenie ma ono jednak dla działalności kulturalnej. Podnosi jej rangę, a jednocześnie przypomina o ogromie zadań, stojących przed twórcami i działaczami kultury, o ich odpowiedzialności społecznej, o brakach i miejscach słabych w dotychczasowej pracy, o groźących niebezpieczeństwach i fałszywych drogach (...) Działalność kulturalno-oświatowa zaspokaja różnorodne potrzeby ludzi pracy, a jednocześnie te potrzeby budzi i kształtuje w socjalistycznym kierunku. Dlatego musi ona odznaczać się większą ofensywnością i pryncypialnością, większą pasją i żarliwością (...)”.

Artykuł Stefana Żółkiewskiego o „Ideowe i bogate kryteria” (*Trybuna Ludu* nr 202) poświęcony jest jednemu z centralnych problemów, poruszonych w referacie Władysława Gomułki, wygłoszonym na Plenum — walce ideologicznej, toczącej się w dziedzinie kultury i twórczości literacko-artystycznej. Sporo miejsca poświęca przy tym Żółkiewski w artykule adresatowi jakiego ma współczesna nasza literatura oraz jej zadaniom i możliwościom wychowawczym. „Jest ona zdolna kształtować i przekształcać świadomość ludzką. To ona pomaga wybierać, ustalać hierarchie wartości, precyzować ich kryteria. Ona dostarcza modeli zachowań, wzorów osobowych, norm moralnych.” Żółkiewski pisze, że pamiętniki młodzieży wiejskiej nadesłane na konkurs rozpisany z inicjatywy ZG ZMW potwierdzają słuszność przekonania o dużych możliwościach literatury w zakresie kształtowania świadomości socjalistycznej. „Sąd konkursowy, który poznał treść paru tysięcy pamiętników podkreśla, że znamiennej cechą tych życiorysów ludzi urodzonych na ogół po 1945 r. jest świadomość, iż to literatura dała im wzory osobowe, normy moralne, wychowała do pracy nad sobą i walki o indywidualne wyzwolenie”.

Większość artykułów omawiających problemy poruszone na XIII Plenum tyko pośrednio wiąże się ze sprawami czytelnictwa i bibliotek. Dlatego ograniczam się do zasygnalizowania artykułów: Alicji Lisieckiej „Kredyt zaufania” (*Polityka* nr 28) i Zbigniewa Żabickiego „Partia, pisarze, krytycy” (*Życie Warszawy* nr

176) — poświęconych sprawom literatury i krytyki, oraz artykułu Stefana Żółkiewskiego „Humanistyka i praktyka społeczna” (*Zycie Literackie* nr 30) postulującego zacieśnienie związków praktyki społecznej w dziedzinie upowszechnienia kultury z nauką.

Przejdźmy teraz do materiałów dotyczących bardziej bezpośrednio bibliotek i czytelnictwa.

W nrze 7 *Przeglądu Księgarskiego i Wydawniczego* znajdujemy artykuł Czesława Kozioła — „W sprawie bibliotek”. Nawiązując do opublikowanego w nrze 1 tegoż pisma artykułu Stanisława Malewskiego „Biblioteki na pierwszym miejscu” (z którego niektórymi twierdzeniami polemizuje), Kozioł omawia ostatnie próby oraz nowe projekty racjonalizacji systemu zaopatrywania bibliotek powszechnych w książki. Podjęta w ostatnich latach próba racjonalizacji, której ocenę zawiera artykuł — to obowiązkowy zakup książek z list opracowywanych rocznie (od 1960 r.) przez Ministerstwo Kultury i Sztuki. „Przyczyniło się to niewątpliwie do zwiększenia dopływu najbardziej wartościowej literatury do bibliotek, do zmniejszenia bezplanowości i przypadkowości zakupów. Badanie efektów wprowadzenia list obowiązkowego zakupu za lata 1961—1962 wykazało jednak, że są one jeszcze dalekie od zamierzonych. Z nałożonych przez okólnik zadań nie wywiązały się w pełni ani wydawnictwa, ani księgarstwo, ani biblioteki, czego przecież nie można przypisać głównie brakowi dobrej woli i zrozumienia z ich strony, ale chyba także niedomoganiom samego systemu.” Nie jest on zadowalająco skuteczny i wymaga zreformowania. „Obok sprawy przemysłowego, racjonalnego systemu zaopatrzenia bibliotek jednym z najważniejszych czynników usprawnienia i ułatwienia pracy w bibliotekach powinno być centralnie rozwiązane przygotowanie formalne książek dostarczonych do sieci bibliotecznej. Palącą potrzebą jest zwłaszcza dostarczenie książek w trwałej oprawie bibliotecznej, wyposażonych w drukowane karty katalogowe.” Omówiony w artykule nowy projekt reorganizacji zakupu książek dla bibliotek powszechnych przewiduje rozwiązanie także tej ważnej sprawy.

W nrze 7 *Przeglądu Księgarskiego i Wydawniczego* zamieszczono także artykuł „450 lat drukowanej książki polskiej” (bez autora) o zorganizowanej przez Bibliotekę Narodową wystawie pod tym samym tytułem. Ocena wystawy jest bardzo pozytywna. „Ambitny zamiar organizatorów, by przedstawić rolę słowa drukowanego w kształtowaniu świadomości narodowej a następnie społecznej, udał się. Wystawa daje więc obraz formowania się poprzez druk języka literackiego, jego ekspansji na różne tereny życia i myśli, jego nauczania, rozwoju literatury narodowej i jej największych osiągnięć. Odzwierciedla też rolę pierwszych drukarzy polskich w ustalaniu zasad pisowni, w pobudzaniu twórczości rodzimej, mówi o roli działalności wydawniczej w upowszechnianiu oświaty i kultury aż do czasów obecnych.” Artykuł omawia poszczególne działy wystawy, wymieniając najcenniejsze ekspozyty. Postulujemy przekształcenie wystawy w stałą ekspozycję, którą warto by pokazać objazdem także w innych większych miastach kraju.

O tajemniczych losach księgozbioru przedwojennej Biblioteki Sejmowej pisze Tadeusz Gozdecki w artykule „Grabież Biblioteki Sejmowej” (*Polityka* nr 27). Zbiory te wywiezione zostały do Berlina już w listopadzie 1939 r. i do chwili obecnej Polska nie odzyskała tego księgozbioru. Jak pisze Gozdecki, Główny Urząd Bezpieczeństwa Rzeszy ukrywał je nawet przed hitlerowskim ministerstwem spraw wewnętrznych.

Adam Bromberg znalazł kącik dla swoich cotygodniowych felietonów w nowym piśmie „Kultura”. W felietonie „Problemy literatury politycznej” (*Kultura* nr 4) Bromberg ustosunkowuje się do artykułu Jana Gajewskiego o literaturze politycznej (omawianego w poprzednim numerze *Bibliotekarza*), polemizując z niektórymi jego zarzutami. Przyznaje jednak, że „tempo wydawania książek w ogóle i książek politycznych w szczególności” jest stanowczo zbyt wolne.

W nrze 5 *Kultury* Bromberg pisze o wznowieniach wydawanych w Polsce (felieton pt. „Pisarze wznowiani”), a w nrze 6 („Nad Indekssem Translationum”) o autorach najpoczytniejszych poza zasięgiem ich ojczystego języka. Są to interesujące informacje, zaczerpnięte przez Bromberga z Indeksłu UNESCO. Po Biblii (234 przekłady — o 20 mniej niż w r. 1960) największą liczbę przekładów mieli w r. 1961: Lenin (175), Chruszczow (169), Agata Christie (107), Tagore (101), Verne (88), Szekspir (78). Z autorów polskich: Sienkiewicz (14), Rubiniowicz (8), Lem (7), Prus (6), Kruczkowski (6) i Andrzejewski (6).

Następny felieton Bromberga „Dorobek wydawców” (*Kultura* nr 7) informuje, że „rok 1964 stać będzie pod znakiem wysokich nakładów książek zasługujących na szerokie upowszechnienie” (wznowienia najwartościowszych pozycji, wybranych z produkcji ubiegłych 19 lat).

W artykule „Spotkania autorskie (Kilka uwag krytycznych)” (*Zwierzciadło* nr 24) Marian Bielicki narzeka, że wszystkie instytucje i organizacje zajmujące się upowszechnianiem czytelnictwa pragną organizować spotkania autorskie — ale tylko w Dniach Oświaty, Książki i Prasy. W okresie tym, w niektórych miejscowościach w jednym dniu organizowane są niekiedy dwie takie imprezy (oczywiście każda ma innego organizatora). „Przecież tu chodzi nie o imponujące w wymiarze miesięcznym sprawozdanie cyfrowe, lecz o konkretną, nieprzerwanie prowadzoną, codzienną pracę — upowszechnianie czytelnictwa, kultury. Czy to nie całkowite pomylenie pojęć, jeśli w wielu ośrodkach w ciągu trzech majowych tygodni odbywa się więcej spotkań z pisarzami niż w ciągu całego roku?”

Piękny portrecik młodej bibliotekarki mgr Ewy Haduch, instruktorki WiMBP w Rzeszowie naszkicował Aleksander Minkowski w artykule „Dama do towarzysstwa” (*Zwierzciadło* nr 29). Rzec można — wizerunek pozytywnej bohaterki. Minkowski bardzo ciepło wyraża się o bibliotekarzach: „... chyląc czoła przed ambasadarami literatury, którym my, pisarze, mamy sporo do zawdzięczenia.” Od pierwszorzoru swego wizerunku pozytywnej bohaterki (która była przewodniczką-opiekunką pisarza w czasie jego spotkań autorskich w województwie rzeszowskim) usłyszał Minkowski po raz pierwszy o biblioterapii. Rozbudziło to wyobraźnię pisarza: „Cóż to za szansa dla pisarzy! „Wyrazy wdzięczności dla Wojciecha Zukrowskiego za uzdrowienie chorych na wrzód żołądka z kliniki nr 3”...

T B W

J. DUNIN
Łódź

NOWY FILM OŚWIATOWY — „BIBLIOTEKA WSPÓŁCZESNA”

Dobrze się stało, że Wytwórnia Filmów Oświatowych wzięła na warsztat temat bibliotekarski. Powstało dzieło, które dotrze zapewne do osób, które dotychczas niewiele miały kontaktów z bibliotekarstwem.

W końcu kwietnia 1963 r. grupa bibliotekarzy łódzkich miała możliwość obejrzeć film — „Biblioteka Współczesna”¹⁾. W dyskusji jaka rozwinęła się po pokazie bibliotekarze zgłosili szereg zarzutów, które możnaby sprowadzić do tezy, że film nie ma charakteru instruktażowego — nie jest przydatny ani przy szkoleniu bibliotekarzy, ani nie ułatwia potencjalnemu czytelnikowi korzystania z biblioteki naukowej. We wszystkich wypowiedziach, zarówno ze strony bibliotek naukowych jak i powszechnych, domagano się od wytwórni filmów szkoleniowych, aby w możliwie strawnym sposobie informowały o bibliotekach i bibliotekarstwie polskim. Filmy takie można wykorzystać np. przy szkoleniu personelu, w przysposobieniu bibliotecznym studentów, w lekcjach bibliotecznych, dla Kół Przyjaciół Bibliotek. Jak świadczą dalsze rozmowy projekty te zainteresowały Wytwórnę Łódzką i być może w najbliższych latach powstaną filmy tego typu.

Wydaje się jednak, że stawianie wymagań „instruktażowych” filmowi „Biblioteka Współczesna” byłoby nieporozumieniem. Założenia jego były inne. Autorzy filmu pragnęli dać skrótową odpowiedź na pytanie czym jest wielka współczesna biblioteka naukowa. Chodziło o rozbicie mitu o bibliotece, składnicy mądrości pokrytej kurzem zapomnienia, po której z rzadka snują się jacyś dziwni, trochę romantyczni miłośnicy książek i spokojnej pracy — bibliotekarze. Film pragnął pokazać nowoczesną instytucję w ruchu. Prezentując fragmenty urządzeń biblioteki: Jagiellońskiej, Uniwersyteckich w Warszawie i Łodzi oraz paru innych, autorzy filmu dążyli do wykazania, że biblioteka dzisiejsza jest skomplikowaną machiną. Jeśli tak pojmiemy rolę omawianego filmu to może on spełnić swoje zadanie.

1) BIBLIOTEKA WSPÓŁCZESNA. Scenariusz: St. Olejniczak, A. Trzos. Konsultacja: mgr Celina Zawodzińska. Realizacja i komentarz: St. Olejniczak. Zdjęcia: A. Fidek. Red.: A. Nieśmiałek. Łódź 1963. Prod. WFO.

Nie znaczy jednak, że jest to dzieło, wobec którego nie można postawić szeregu zarzutów. Pierwszy i kardynalny to ten, że opisując złożoną i kosztowną maszynę jaką jest dziś biblioteka uniwersalna, nie potrafiono pokazać jej celu, zasygnalizować roli jaką spełnia ona w społeczeństwie. Czytelnicy są potraktowani tu jako statyscy. Poza tym film oscyluje między koncepcją syntetycznej idealnej biblioteki przyszłości a chęcią pokazania osiągnięć bibliotek polskich w ogóle. Gdyby zdecydowano się na koncepcję pierwszą, to warto było sięgnąć do zdjęć bibliotek zagranicznych produkujących w różnych dziedzinach bibliotekarstwa. Z urzędzeń, z których o ile wiem nie korzystają dotychczas biblioteki polskie, pokazano tylko dalekopis. Gdyby wybrano drugą należałoby podkreślić, że te wszystkie imponujące magazyny, windy, aparaty mikrofilmowe i kserograficzne znajdują się już rzeczywiście w bibliotekach polskich. W każdym razie choćby w krótkim napisie należało wymienić te biblioteki polskie, które umożliwiły wykonanie zdjęć.

Także sprawa wartości artystycznej filmu nie wydaje się bezsporna. Dobry jest pomysł ekspozycji ukazującej zaciśną zabytkową Bibliotekę Cystersów, aby ją później skontrastować z nowoczesnymi wnętrzami i urządzeniami współczesnych księżnic. Jednakże całość nie jest chyba poważniejszym osiągnięciem zasłużonej wytwórni, której filmy osiągnęły wiele szczytnych wyróżnień. Film jest mało przejrzysty, a prowadzenie statystów jest wyraźnie nieporadne.

Mimo wszyskch zastrzeżeń należy podkreślić, że wyświetlanie tego filmu w kinach i w telewizji jest napewno celowe. Może być on również wykorzystywany na pokazach w bibliotekach np. z okazji Dni Oświaty, Książki i Prasy, ale w takim wypadku trzeba byłoby go uzupełnić prelekcją.

Janusz Dunin

ODPOWIEDZI REDAKCJI

PYTANIE: Jaka jest możliwość uzyskania niepełnego wyższego wykształcenia bibliotekarskiego drogą studiów zaocznych.

Do Rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 19 września 1958 r. w sprawie uposażenia pracowników służby bibliotecznej w publicznych bibliotekach powszechnych (Dz. U. Nr 60, poz. 299 i z 1961 r. Nr 57, poz. 315) wprowadzającego pojęcie studium bibliotekarskiego, jako niepełnego wykształcenia wyższego bibliotekarskiego, ukazało się już Zarządzenie wykonawcze Ministra Kultury i Sztuki (Zarządzenie Nr 63 Ministra Kultury i Sztuki z dnia 31 maja 1963 r.), które mówi:

§ 1. Za pracowników służby bibliotecznej mających wykształcenie określone w rozporządzeniu jako studium bibliotekarskie uznaje się pracowników którzy:

- 1) ukończyli Państwowe Studium Kulturalno-Oświatowe i Bibliotekarskie — Wydział Bibliotekarski we Wrocławiu lub w Łodzi, powołane zarządzeniem Nr 10 Ministra Kultury i Sztuki z dnia 26 stycznia 1961 r. w sprawie utworzenia Państwowego Studium Kulturalno-Oświatowego i Bibliotekarskiego we Wrocławiu (Dz. U. Min. Kult. i Szt. Nr 3, poz. 29) oraz zarządzeniem Nr 95 Ministra Kultury i Sztuki z dnia 26 czerwca 1961 r. w sprawie utworzenia Państwowego Studium Kulturalno-Oświatowego i Bibliotekarskiego w Łodzi (Dz. U. Min. Kult. i Szt. Nr 11, poz. 92),
- 2) uzyskali zaliczenie trzech lat studiów uniwersyteckich w zakresie bibliotekoznawstwa,
- 3) uzyskali zaliczenie trzech lat wyższych studiów nie z zakresu bibliotekoznawstwa, o ile posiadają średnie wykształcenie bibliotekarskie, o którym mowa w § 3 Zarządzenia Nr 224 Ministra Kultury i Sztuki z dnia 28 października 1958 r. (Biuletyn Min. Kult. Szt. Nr 17, poz. 174).

W świetle tego zarządzenia, dla osób pragnących uzyskać wykształcenie określone w Rozporządzeniu jako studium bibliotekarskie, istnieją dwie możliwości, jeżeli wykształcenie to ma być zdobyte drogą studiów zaocznych:

1. Zaliczenie 3 lat studiów na uniwersytecie wrocławskim (Katedra Bibliotekoznawstwa)
2. Zaliczenie 3 lat wyższych studiów zaocznych z innego zakresu, o ile osoba zainteresowana posiada średnie wykształcenie bibliotekarskie.

Słuchacze Korespondencyjnego Studium Oświaty i Kultury Dorosłych TWP, zgodnie z zarządzeniem Ministra Kultury i Sztuki Nr 52 z dnia 26 maja 1962 r., posiadający świadectwo dojrzałości otrzymują dyplom uprawniający do zajmowania odpowiednich stanowisk w pracy kulturalno-oświatowej, na których wymagane jest wykształcenie zawodowe niepełne wyż-

sze. Absolwent wyższej uczelni, po ukończeniu Studium, otrzymuje uprawnienia do zajmowania stanowisk, na których wymagane jest wyższe wykształcenie zawodowe. Nie dotyczy to jednak bibliotekarzy, lecz pracowników kulturalno-oświatowych.

(R. Ł.)

PYTANIE: Czy bibliotekarzom gromadzkim przysługuje opał węglowy według takich samych stawek jak nauczycielom?

Uprawnienia nauczycieli w tej sprawie reguluje uchwała Nr 904/52 Rady Ministrów z dnia 30 października 1952 r. w sprawie mieszkań, opału i podwód dla nauczycieli zatrudnionych w wsi. („powiel.”). Uchwała ta wyraźnie określa w § 6, że dotyczy ona „dyrektorów, kierowników i nauczycieli szkół wszystkich typów oraz pracowników placówek wychowania pozaszkolnego, przedszkoli, świetlic (szkolnych — przyp. Red.) i domów dziecka”, a więc nie obowiązuje bibliotekarzy. Podane w liście fakty korzystania z tych uprawnień przez „niektórych Kierowników GBP” jeśli mają istotnie miejsce pozostają w sprzeczności z obowiązującymi przepisami. Pewną niejasność interpretacji wspomnianej uchwały wprowadziło pismo Ministerstwa Kultury i Sztuki — Centralnego Zarządu Bibliotek Nr B-II-6/52 z dnia 26 listopada 1952 r., które sugerowało możliwość rozciągnięcia przepisów uchwały na bibliotekarzy, jako na pracowników wychowania pozaszkolnego. Wyjaśnienie w tej sprawie (uchylające ważność pisma z dn. 26.XI.52 r.) zawarte jest w piśmie Urzędu Rady Ministrów — Zespół II Nr 01-3 K/4/55 z dnia 16 marca 1955 r. oraz w piśmie Ministerstwa Kultury i Sztuki — Centralnego Zarządu Bibliotek Nr B-II-31/5/57 z dnia 27 marca 1957 r. skierowanym do Wydziałów Kultury PWRN.

PYTANIE: Czy projektowana ustawa o bibliotekach, której tekst zamieszczono w formie wkładki do Nr 2 „Bibliotekarza” weszła już w życie?

Nie. Projekt ustawy jest obecnie przedmiotem dyskusji. Zamieszczenie projektu ustawy o bibliotekach w naszym piśmie miało m. in. na celu zapoznanie szerokich kół pracowników bibliotek z proponowanym jej tekstem i umożliwienie wzięcia udziału w dyskusji, także na łamach naszego pisma.

TeZar

KRONIKA KRAJOWA I ZAGRANICZNA

Zaszczytne wyróżnienie dyr. S. Konopki

Podczas Międzynarodowego Kongresu Bibliotek Medycznych, który odbył się w Waszyngtonie w dn. 16—22 czerwca br. prof. dr Stanisław Konopka, dyrektor Głównej Biblioteki Lekarskiej w Warszawie otrzymał najwyższe odznaczenie amerykańskiego Towarzystwa Bibliotek Lekarskich — nagrodę im. Marcia C. Noyes. Dr Konopka jest również kierownikiem Zakładu Historii Medycyny Akademii Medycznej w Warszawie oraz autorem licznych prac z zakresu historii medycyny, bibliografii i bibliotekarstwa lekarskiego.

Konkurs czytelnictwa książek rolniczych

W dn. 16 czerwca odbyło się w Kambornii (pow. Krosno) zakończenie konkursu czytelnictwa „Upowszechniamy wiedzę rolniczą”. Wyniki omówił dyr. Woj. i Miejskiej Biblioteki Publicznej w Rzeszowie mgr St. Piziak. W czasie trwania konkursu rozprawdzono książek rolniczych za sumę ponad 120 000 zł, zorganizowano ok. 700 odczytów o tematyce rolniczej z udziałem ok. 30 000 słuchaczy, wyświetlano filmy o problematyce rolniczej itp. Wyróżniły się szczególnie biblioteki powiatów krośnieńskiego, mieleckiego, przemyskiego, przeworskiego, dębickiego i gorlickiego. Spośród bibliotekarzy najlepsze wyniki w kolportażu literatury rolniczej uzyskali: St. Grzegorzyc (Przemyśl), H. Szalc (Krosno), Z. Dobrowolska (Siedlisko, pow. Jasło), Z. Marciniak (Zurawica, pow. Przemyśl), H. Balań (Rogi, pow. Krosno), Z. Ciołek (Róża, pow. Dębice), W. Grygiel (Ropa, pow. Gorlice), M. Olech (Rożnowice, pow. Gorlice) i M. Szajna (Kombornia). Za współpracę z bibliotekami i popularyzację konkursu wyróżnieni zostali kierownicy niektórych księgarń Domu Książki.

Narada w sprawie kształcenia bibliotekarzy

W dn. 28—31 czerwca obradowała w Szczecinie ogólnopolska konferencja programowa Państwowego Ośrodka Kształcenia Korespondencyjnego Bibliotekarzy. Wzięli w niej udział: przedstawicielka Dep. Pracy Kulturalno-Oświatowej i Bibliotek Min. Kultury i Sztuki R. Łu-

kaszewska oraz dyrektorzy ośrodków wojewódzkich. Po sprawozdaniu z przebiegu dotychczas zorganizowanych kursów odbyła się dyskusja poświęcona programom studiów bibliotekarskich a szczególnie konieczności szerszej znajomości pedagogiki, socjologii i literatury wśród bibliotekarzy.

Konkurs służby informacyjnej

Woj. i Miejska Biblioteka Publiczna w Szczecinie ogłosiła w czerwcu br. konkurs na najlepiej prowadzoną działalność informacyjno-bibliograficzną bibliotek. Udział w nim może wziąć każda Powiatowa i Miejska Biblioteka Publiczna w woj. szczecińskim. Celem konkursu jest pobudzenie inicjatywy w kierunku organizacji i ożywienia pracy punktów informacyjno-bibliograficznych. Ponadto PiMBP mogą ogłaszać konkursy na działalność informacyjno-bibliograficzną dla bibliotek swojego powiatu. Tego rodzaju inicjatywa będzie specjalnie brana pod uwagę przy podsumowaniu działalności PiMBP w ramach konkursu. Jako pierwszą nagrodę ustanowiono: dla biblioteki — komplet wydawnictw informacyjnych w językach obcych (o wartości 6 000 zł), dla wyróżniających się pracowników — wycieczkę do bibliotek Warszawy i Krakowa. Konkurs będzie trwał od 1.VII.1963 do 1.V.1964 r.

Jubileusz Macierzy Słowackiej

W r. 1963 Macierz Słowacka (Matica Slovenska) w Martinie (Czechosłowacja) obchodzi setną rocznicę swego założenia. Z okazji tej rocznicy Słowacka Rada Narodowa postanowiła ufundować nowy gmach dla Macierzy Słowackiej. Na konkurs rozpisany w latach 1961—1962 wpłynęło 15 projektów. Opracowanie definitywnego projektu obejmą autorzy jednej z dwu drugich nagród. Budynek ma pomieścić 2 mln. woluminów druków i 100 tys. rękopisów oraz pamiętek narodowych Słowacji.

Ruch wydawniczy i biblioteki w ZSRR

Artykuł pt.: Rola bibliotek w życiu społecznym i ekonomicznym ZSRR opublikowany w „UNESCO Bulletin for libraries” zawiera następujące dane statystyczne: w r. 1961 znajdowało się w Związku Radzieckim 381 000 bibliotek, księgozbiory ich wynosiły 1 891 000 000 egz. Sieć bibliotek wiejskich obejmuje 100 000 placówek posiadających w sumie ponad 400 000 000 egz. (1660 r.). Rozwój sieci bibliotek związany jest z ruchem wydawniczym w ZSRR — w r. 1960 ukazało się tam 76 000 tytułów o nakładzie 1 239 000 egz. Na czterosobową rodzinę przypadało więc 23,2 książki. Do r. 1980 przewiduje się wzrost rocznej produkcji do 2 800 000 000 egz., a więc na rodzinę przypadać będzie 40 książek.

Pierwsza szkoła bibliotekarska w Ghanie

Powstała ona w r. 1962 w stolicy Ghany Akra. Nauka w szkole trwa dwa lata i obejmuje poza teorią i praktyką bibliotekarstwa również kurs literatury angielskiej. Wstępujący muszą posiadać ukończoną szkołę średnią. W przyszłości planuje się włączenie kursów bibliotekarskich do studiów uniwersyteckich dla osób pragnących pracować w tym zawodzie oraz zorganizowanie krótkich kursów dla nauczycieli prowadzących biblioteki szkolne.

M. K.

Z ŻAŁOBNEJ KARTY

ADAM FIUTOWSKI

W dniu 5 lipca 1963 r. zmarł tragicznie mgr Adam Fiutowski — dyrektor Pedagogicznej Biblioteki Wojewódzkiej we Wrocławiu. We wrześniu br. miał obchodzić 44-lecie pracy zawodowej i 13-lecie pracy na stanowisku dyrektora Woj. Bibl. Pedagogicznej we Wrocławiu.

Pracę zawodową rozpoczął jako nauczyciel, następnie pełnił obowiązki inspektora szkolnego, zajmując się zarazem pracą dziennikarską i wydawniczą. W r. 1950 objął stanowisko dyrektora obecnej Wojewódzkiej Biblioteki Pedagogicznej (wówczas „Centralnej”).

Jako długoletni pracownik oświatowy, odznaczony był Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski oraz Medalem 10-lecia PRL. W zmarłym tracimy zasłużonego wychowawcę młodego pokolenia, oddanego pracy zawodowej i społecznej, obowiązkowego przełożonego, prawego człowieka, kolegę i wzorowego towarzysza.

Cześć Jego pamięci.

Kamila Koller

PRZEPISY PRAWNE

A. PRZEPISY OGÓLNE

CCHRONA DOBR KULTURY

Rozporządzenie Ministra Kultury i Sztuki z dnia 10 lipca 1963 r. w sprawie szczegółowego trybu postępowania przy przejmowaniu zabytków ruchomych na własność Państwa. Dz. U. nr 22, poz. 183.

Stosownie do postanowień ustawy z dnia 15 lutego 1962 r. o ochronie dóbr kultury i o muzeach (Dz. U. nr 10, poz. 48; zob. też „Bibliotekarz” 1962 r., nr 5, s. 160) ochronie prawnej podlegają także materiały biblioteczne. Decyzję o przejęciu zabytku na własność Państwa wydaje wojewódzki konserwator zabytków. „Jeżeli umowa kupna-sprzedaży nie dojdzie do skutku w ciągu jednego miesiąca od daty doręczenia właścicielowi oferty konserwatora, konserwator wszczyna postępowanie o przejęciu zabytku na własność Państwa”. Wysokość odszkodowania za zabytek ustala komisja odszkodowawcza powołana przez kierownika wydziału kultury PWRN. Odszkodowanie wypłaca się ze środków budżetowych przeznaczonych na zakup muzealiów.

POLSKA AKADEMIA NAUK

Ustawa z dnia 28 czerwca 1963 r. o zmianie ustawy o Polskiej Akademii Nauk. Dz. U. nr 28, poz. 166.

Akt ten wprowadza szereg zmian do ustawy z dnia 17 lutego 1960 r. o Polskiej Akademii Nauk (Dz. U. nr 10, poz. 64) w związku z uchwaleniem przez Sejm ustawy z dnia 28 czerwca 1963 r. o utworzeniu Komitetu Nauki i Techniki (Dz. U. nr 28, poz. 165). M.in. zobowiązuje Polską Akademię Nauk do współdziałania z Komitetem Nauki i Techniki oraz ogranicza niektóre dotychczasowe kompetencje PAN. Np. uchyla art. 5 dotyczący opracowywania ogólnopństwowego planu perspektywicznego badań naukowych. Jednocześnie nowa ustawa rozszerza uprawnienia i ulgi członków Akademii na ich rodziny (art. 14).

RADY NARODOWE

Ustawa z dnia 28 czerwca 1963 r. o zmianie ustawy o radach narodowych. Dz. U. nr 28, poz. 164.

Ustawa ta znacznie rozszerza kompetencje rad narodowych różnych stopni (szczególnie stopnia wojewódzkiego) w zakresie nadzoru i koordynacji działalności gospodarczej i usługowej państwowych i spółdzielczych przedsiębiorstw (zakładów) zarówno podporządkowanych, jak i nie podporządkowanych radom narodowym. Prezydya wojewódzkich (miejscowych w miastach wyłączonych z woj.) rad narodowych mogą tworzyć zjednoczenia i powoływać przedsiębiorstwa prowadzące. Gromadzkie rady narodowe zobowiązane są do uchwalania wieloletnich planów gospodarczych w postaci programów rozwoju gromad, określając w nich m.in. także zadania w zakresie urządzeń socjalno-kulturalnych.

Obwieszczenie Prezesa Rady Ministrów z dnia 5 lipca 1963 r. w sprawie jednolitego tekstu ustawy z dnia 25 stycznia 1958 r. o radach narodowych. Dz. U. nr 29, poz. 172.

B. PRZEPISY BIBLIOTECZNE

BIBLIOTEKI SPECJALNE

Rozporządzenie Ministra Sprawiedliwości z dnia 18 czerwca 1963 r. Regulamin wewnętrznego urzędowania okręgowych sądów ubezpieczeń społecznych i Trybunału Ubezpieczeń Społecznych. Dz. U. nr 30, poz. 175.

W rozdziale 20-tym pt. „Biblioteka” podano „§ 124. 1. Każdy sąd posiada bibliotekę, której prowadzenie prezes sądu powierza jednemu z pracowników. 2. Zwierzchni nadzór nad biblioteką należy do prezesa sądu. § 125. Bibliotekę należy prowadzić zgodnie z wydanymi instrukcjami. § 126. Z biblioteki mają prawo korzystać bezpłatnie wszyscy pracownicy sądu. Innym osobom mogą być udzielane i wypożyczane książki i wydawnictwa za zezwoleniem prezesa sądu lub osoby, której powierzono prowadzenie biblioteki”. W Trybunale Ubezpieczeń Społecznych w Warszawie biblioteka wchodzi w skład sekretariatu prezydalnego, jako wyodrębniona komórka organizacyjna.

INFORMACJA TECHNICZNA I EKONOMICZNA

Ustawa 1) z dnia 28 czerwca 1963 r. o utworzeniu Komitetu Nauki i Techniki. Dz. U. nr 28, poz. 165.

Komitet Nauki i Techniki jest naczelnym organem administracji państwowej w zakresie nauki i techniki. Do zakresu działania Komitetu m.in. należy opracowanie generalnych założeń rozwoju nauki i techniki, „koordynowanie działalności naukowo-badawczej Polskiej Akademii Nauk, resortu szkolnictwa wyższego i innych resortów w zakresie problemów związanych z rozwojem gospodarki narodowej oraz w celu zapewnienia wyprzedzającego charakteru badań naukowych”. Komitet jest organem kolegialnym. Przewodniczącym Komitetu jest Wiceprezes Rady Ministrów. Na stanowisko to został powołany uchwałą Sejmu PRL z dnia 29 czerwca 1963 r. (Mon. pol. nr 54, poz. 269) Obywatel Eugeniusz Szyr. Jednym z zastępców przewodniczącego jest z urzędu Sekretarz Naukowy PAN. Przy Komitecie działa Rada Nauki i Techniki jako organ doradczy i opiniotwórczy. „Traci moc ustawa z dnia 17 lutego 1960 r. o Komitecie do Spraw Techniki (Dz. U. nr 10, poz. 63). Sprawy należące dotychczas do właściwości Komitetu do Spraw Techniki przechodzą do Komitetu Nauki i Techniki.

Rozporządzenie Rady Ministrów z dnia 28 czerwca 1963 r. w sprawie szczegółowego zakresu działania Komitetu Nauki i Techniki oraz zasad współdziałania z Komisją Planowania przy Radzie Ministrów, Polską Akademią Nauk i ministrami (kierownikami urzędów centralnych). Dz. U. nr 28, poz. 171.

Komitet Nauki i Techniki zakresem swego działania obejmuje: 1) badania naukowe, podstawowe i stosowane, związane z rozwojem gospodarki narodowej, 2) wszystkie dziedziny techniki. W ramach swego działania Komitet m.in. „ustala wytyczne i koordynuje działalność w zakresie informacji naukowej i techniczno-ekonomicznej; ustala ogólne wytyczne w zakresie wydawnictw i tłumaczeń naukowych i technicznych”. Komitet Nauki i Techniki współdziała z Komitetem Budownictwa, Urbanistyki i Architektury m.in. w sprawie informacji techniczno-ekonomicznej w budownictwie.

Zarządzenie Przewodniczącego Komitetu do Spraw Techniki 2) z dnia 10 czerwca 1963 r. w sprawie zasad organizacji i zakresu działania służb technicznych w dziedzinie wynalazczości. Mon. pol. nr 53, poz. 268.

Stanowiące załącznik do zarządzenia „Wytyczne w sprawie zasad organizacji i zakresu działania służb technicznych w dziedzinie wynalazczości” zobowiązują: 1) ministerstwa do „zapewnienia sprawnej informacji — w ramach działającej sieci ośrodków informacji technicznej i ekonomicznej — w zakresie patentów zgłaszanych w kraju i za granicą, dotyczących programu działalności technicznej i produkcyjnej resortu”; 2) przedsiębiorstwa m.in. do sporządzania „analizy materiałów dotyczących wynalazków, wzorów użytkowych i projektów racjonalizatorskich, uzyskiwanych z ośrodków informacji naukowo-technicznej i ekonomicznej” i z innych źródeł.

SZKOLNICTWO BIBLIOTEKARSKIE

Zarządzenie Nr 46 Ministra Kultury i Sztuki z dnia 8 kwietnia 1963 r. w sprawie regulaminu egzaminu dyplomowego w państwowych studiach kulturalno-oświatowych i bibliotekarskich. Dz. urz. Min. Kult. i Szt. na 3, poz. 39.

Egzamin dyplomowy składa się w drugim połowie czerwca. Warunkiem dopuszczenia do egzaminu jest: zdanie egzaminów obowiązujących na drugim roku studiów, zaliczenie kolokwium i ćwiczeń, zaliczenie odbytej praktyki, złożenie pracy dyplomowej na trzy tygodnie przed egzaminem. Egzamin dyplomowy składa się z egzaminu z literatury powszechnej i polskiej oraz z obrony pracy dyplomowej, która powinna być rozszerzona o korespondujące z tematem pracy dyplomowej inne przedmioty zawodowe, a w szczególności o bibliotekarstwo i metodykę pracy oświatowej bibliotek. „Egzamin dyplomowy można powtórzyć tylko jeden raz i dopiero po upływie roku od daty dopuszczenia do egzaminu dyplomowego”.

TeZar

1) Przepis ten umieszczono w dziale Przepisów bibliotecznych, w celu zwrócenia uwagi bibliotekarzy w ośrodkach informacji technicznej i ekonomicznej na tę ustawę, która jest podstawowym aktem prawnym m.in. w tej dziedzinie.

2) Jest to jeden z ostatnich aktów prawnych Przewodniczącego Komitetu do Spraw Techniki przed uchwaleniem ustawy o Komitecie Nauki i Techniki.

Kronika krajowa i zagraniczna (M. K.)	253
Внутренняя и зарубежная хроника	
Domestic and foreign chronicle	
Z żałobnej karty	
Некрологи	
Obituary	
Adam Fiutowski	254
Przepisy prawne (TeZar)	255
Законодательство	
Legal regulations	

APEL BIBLIOTEKI UNIWERSYTECKIEJ W ŁODZI

Biblioteka U.Ł. przystępuje do systematycznego gromadzenia rękopisów (darywizny, depozyty, ew. zakup), dotyczących przejawów życia kulturalnego i naukowego Łodzi i województwa. W związku z tym w końcu czerwca Dyrekcja Biblioteki zwróciła się z apelem o nadsyłanie na jej adres (Matejki 34/38) rękopisów prac naukowych, utworów literackich, muzycznych (jak i maszynopisów wzgl. fotokopii) posiadających charakter historyczny jak i aktualny. Mogą to być także materiały drukowane z odręcznymi podpisami, pamiątniki, egzemplarze korektorskie i autorskie z własnoręcznymi uzupełnieniami autorów czy tłumaczy.

OD REDAKCJI

Redakcja wyjaśnia, iż opóźnienia w terminowym ukazywaniu się „Bibliotekarza” wynikły na skutek trudności technicznych w Zakł. Graficznym Biblioteki Narodowej.

BIBLIOTEKA NARODOWA

INFORMATOR DLA CZYTELNIKÓW

Warszawa 1963 str. 80 cena zł.10

Wydawnictwo ma na celu zaznajomienie czytelników z rozlicznymi funkcjami jakie pełni Biblioteka Narodowa w skali ogólnopolskiej. W części pierwszej informator omawia działalność usługową Biblioteki, w drugiej — zapoznaje z jej historią oraz charakterystyką zbiorów. Publikacja może oddać duże usługi wszystkim pragnącym zaznajomić się z działalnością i strukturą centralnej biblioteki państwowej.

Wymienione wydawnictwo można nabyć na zamówienie pisemne z podpisem gł. księgowego skierowane do Biblioteki Narodowej Wwa 22 ul. Hankiewicza 1. Należność płatna przelewem na konto Biblioteki Narodowej w NBP V O/M Wwa nr 1529-91-23 cz.14 dz.4 rozdz.22 — po otrzymaniu z Biblioteki rachunku.

Sprzedaż za gotówkę prowadzi Dział Wydawnictw Biblioteki Narodowej Wwa ul. Okólnik 9 tel. 6 38 40 w godz. 8-14.

Administracja Wydawnictw Stowarzyszenia Bibliotekarzy Polskich, Warszawa, ul. Konopczyńskiego 5/7 zawiadamia, iż prenumeratę na **BIBLIOTEKARZA** w wysokości: rocznie zł 42, pojedynczy numer — zł 3,50 należy wpłacać na konto:

NBP-IV-O/M-1528-9-4205 w Warszawie

lub

PKO-I-9-120056

z wyraźnym zaznaczeniem celu wpłaty